VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI ODPOWIEDZIALNOŚCI KONSTYTUCYJNEJ
(NR 17)
z dnia 21 marca 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej (nr 17)

21 marca 2013 r.

Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej, obradująca pod przewodnictwem posła **Roberta Kropiwnickiego (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– wniosek wstępny o pociągnięcie do odpowiedzialności konstytucyjnej przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Jana Dworaka oraz członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji: Witolda Grabosia, Krzysztofa Lufta i Sławomira Rogowskiego – kontynuacja składania wyjaśnień osób objętych wnioskiem wstępnym.

W posiedzeniu udział wzięli: **Krzysztof Luft, Sławomir Rogowski** członkowie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, **Jacek Trela, Grzegorz Zuchowicz** adwokaci, pełnomocnicy prawni członków KRRiT.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Małgorzata Służewska-Idzikowska, Wioletta Więciorkowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Zbigniew Standar** adwokat, **Michał Bernaczyk** radca prawny – stali doradcy Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki(PO):

Otwieram posiedzenie Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej. W imieniu przewodniczącego, pana Andrzeja Halickiego, witam wszystkich przybyłych. Pan przewodniczący prosił mnie o poprowadzenie dzisiejszych obrad. Bardzo przepraszam za opóźnienie, ale prymat sali plenarnej nad posiedzeniem Komisji jest bezdyskusyjny, a ponieważ musiałem być obecny na sali plenarnej, dlatego rozpoczynamy pracę z kilkuminutowym opóźnieniem.

Witam przybyłych posłów, witam panów objętych wnioskiem wraz z towarzyszącymi im adwokatami, witam ekspertów naszej Komisji. Na podstawie listy obecności stwierdzam, że na sali jest wymagane kworum. Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje rozpatrzenie wniosku wstępnego o pociągniecie do odpowiedzialności konstytucyjnej przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Jana Dworaka oraz członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji: Witolda Grabosia, Krzysztofa Lufta i Sławomira Rogowskiego. W dniu dzisiejszym będzie miała miejsce kontynuacja składania wyjaśnień przez osoby objęte wnioskiem wstępnym. Czy są uwagi do zaproponowanego porządku dziennego? Nie ma uwag. Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty.

Zanim przystąpimy do procedowania chcę państwa jeszcze poinformować, że w dzisiejszym posiedzeniu uczestniczą stali doradcy Komisji: pan dr Michał Bernaczyk i pan mecenas Zbigniew Standar oraz przedstawiciel wnioskodawców – pan poseł Stanisław Piotrowicz. Witam panów serdecznie.

Przystępujemy do realizacji pkt 1 porządku dziennego posiedzenia. Przypominam wszystkim uczestnikom o treści art. 28a ustawy o Trybunale Stanu, który stanowi, że kto bez zezwolenia rozpowszechnia wiadomości z postępowania przed Komisją Odpowiedzialności Konstytucyjnej zanim zostały ujawnione w postępowaniu przed Trybunałem Stanu podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat dwóch.

Na wezwanie Komisji, zgodnie z art. 9d ust. 1 ustawy o Trybunale Stanu, stawili się: pan Krzysztof Luft i pan Sławomir Rogowski – członkowie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. W związku z art. 9d ust. 2 ustawy o Trybunale Stanu przypominam panom o przysługujących im prawach. Jest to kwestia czysto proceduralna, ale mam obowią-

zek ją przedstawić, dlatego proszę o zrozumienie sytuacji. Czynię to po to, aby wszyscy uczestnicy posiedzenia mieli pełną świadomość obowiązujących zasad postępowania.

Pkt 1 – składanie wyjaśnień ustnie lub na piśmie i zgłaszanie wniosków dowodowych – można bez podania powodów odmówić odpowiedzi na poszczególne pytania lub odmówić składania wyjaśnień. Przypominam, że otrzymaliśmy wyjaśnienia na piśmie i zostały one doręczone wszystkim członkom Komisji. Kolejna sprawa, osobom objętym wnioskiem przysługuje prawo korzystania z pomocy, nie więcej niż trzech obrońców. Obrońcą przed Komisją może być jedynie adwokat lub radca prawny. Ust. 3 – uczestniczenie osobiście lub przez obrońcę we wszystkich czynnościach dowodowych przeprowadzanych przez Komisję oraz w czynnościach podejmowanych na jej żądanie. Ust. 4 – dostęp do materiału dowodowego po uzyskaniu zgody Komisji. Ust. 5 – końcowe zaznajomienie się z materiałami postępowania prowadzonego przed Komisją. Informuję także, że w związku z art. 8a ustawy o Trybunale Stanu, na wniosek osoby objętej wnioskiem wstępnym, jeżeli zostanie ujawniona okoliczność, która mogłaby wywołać wątpliwości co do bezstronności członka Komisji przy czynności przesłuchania, może on zostać wyłączony z tej czynności w drodze głosowania.

Przypominam wszystkim, że przebieg przesłuchania jest utrwalany za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk. O tym fakcie zostali panowie uprzedzeni w wezwaniu. Przypominam także, że dane osobowe świadków zostały ustalone dnia 21 lutego 2013 r.

Czy panowie chcecie skorzystać z przysługującego wam prawa i złożyć dodatkowe wyjaśnienia lub uzupełnić treść wyjaśnień złożonych wcześniej? Proszę o odpowiedź pana Krzysztofa Lufta.

Członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Krzysztof Luft:

Nie, panie przewodniczący, nie będę składał dodatkowych wyjaśnień, natomiast odpowiem na pytania, jeśli takie zostaną zadane.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dziękuję. Proszę o stanowisko pana Rogowskiego w tej samej sprawie.

Członek KRRiT Sławomir Rogowski:

Nie będę składał dodatkowych wyjaśnień.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do zadawania pytań. Poprzednie posiedzenie zakończyliśmy w chwili, kiedy miały być zadawane pytania do pana Krzysztofa Lufta, dlatego proponuję, żebyśmy dziś rozpoczęli od pytań pod jego adresem. Po wyczerpaniu puli pytań do pana Lufta rozpoczniemy zadawanie pytań panu Sławomirowi Rogowskiemu. Kto z członków Komisji chce zadać pytanie panu Krzysztofowi Luftowi? Bardzo proszę, pani poseł Pawłowicz.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Pierwsze pytanie do pana Lufta. Który z wnioskodawców ubiegających się o koncesję posiadał największe aktywa trwałe? Chodzi mi o takie podmioty jak STAVKA, Lemon Records, ATM Grupa, Trwam, Eska. Czy pan pamięta, który podmiot dysponował największymi aktywami trwałymi?

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Nie, pani poseł, nie pamiętam tego. Nie jest to jednak rzecz najbardziej istotna, ponieważ my nie ocenialiśmy tego, kto jest bogatszy lecz sprawdzaliśmy kto przedstawił dokumentację świadczącą o tym, że jest w stanie zrealizować określoną inwestycję.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Dobrze. W takim razie proszę powiedzieć, który z wymienionych wnioskodawców posiadał własną bazę emisyjną? Czy byli wśród nich tacy, którzy nie posiadali własnej bazy emisyjnej?

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Nie bardzo rozumiem, pani poseł, z jakim zarzutem wiąże się pani pytanie. Powiedziałem już, że kwestia, o którą pani pyta, nie miała dla nas istotnego znaczenia, jeśli chodzi o ocenę możliwości sfinansowania przedsięwzięcia przez aplikujące firmy.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Nie miała dla pana znaczenia wielkość aktywów trwałych ani fakt posiadania własnej bazy emisyjnej. W tej sytuacji zadam kolejne pytanie. Który z podmiotów starających się koncesję wykazywał najwyższe zyski? Czy pan to pamięta?

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Nie pamiętam, pani poseł. Sprawy związane z możliwościami finansowania inwestycji przedstawił na poprzednim posiedzeniu Komisji pan przewodniczący Dworak. W pełni podzielam jego stanowisko i przyłączam się do złożonych wyjaśnień. Podtrzymuję także wyjaśnienia, które zostały złożone na piśmie. Nie bardzo rozumiem jednak, z którym zarzutem mogłyby mieć związek zadawane przez panią pytania. Jeśli pani poseł byłaby uprzejma wyjaśnić tę kwestię, to wówczas mógłbym odnieść się bardziej konkretnie do poruszonej przez panią problematyki.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

W tej sytuacji przypomnę pewne fakty. Jeśli chodzi o aktywa trwałe, to najwyższe były w posiadaniu TV Trwam – było to 86 mln zł. Lemon Records – 1 zł…

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Bardzo panią przepraszam, pani poseł, ale to, co pani teraz podaje, to nie są aktywa trwałe.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Tak mam zapisane w materiałach.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Jeśli już chce pani podawać te wielkości, to mówmy o majątku bilansowym tych spółek.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Bardzo proszę. Może być i tak. Używajmy poprawnych określeń. Jak powiedziałam, Lemon Records – złotówkę, ESKA – 23 tys. zł, TV Trwam – 86 mln zł. Przed chwilą spytałam także o bazę emisyjną. Jeśli o to chodzi, to również TV Trwam posiadała największą bazę tego rodzaju, ponieważ istniała już od dziesięciu lat. Pytałam także pana o to, który podmiot wykazywał najwyższy zysk. Odpowiedział pan, że tego nie pamięta. W takim razie panu przypomnę: TV Trwam – zysk netto 3,5 mln zł, STAVKA Sp. z o.o. – strata 4 tys. zł, ESKA – strata 2,3 mln zł, Lemon – zysk tylko 19 tys. zł. Twierdzi pan, że to wszystko nie miało znaczenia dla określenia sytuacji finansowej tych podmiotów. W takim razie zadam kolejne pytanie. Który z wnioskodawców dysponował największymi aktywami obrotowymi? Czy pan to pamięta?

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Zgłosił się pan mecenas. Chce pan zabrać głos? Bardzo proszę.

Mecenas Jacek Trela:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Ja nie zadaję pytania panu mecenasowi, tylko panu Krzysztofowi Luftowi.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

A ja proszę o wypowiedź swojego pełnomocnika.

Mecenas Jacek Trela:

Zgłaszając się do wypowiedzi, chciałem początkowo prosić pana przewodniczącego, żeby zwrócił się do pani poseł Pawłowicz o sformułowanie pytania. W tej chwili, jak słyszeliśmy, pytanie zostało już sformułowane, ale nadal mamy prośbę do pani poseł. Wyartyku-

łował ją już pan minister Luft, a ja tylko powtórzę. Czy mogłaby pani wskazać, z którym zarzutem jest związane pani pytanie?

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

(wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Pani poseł, proszę włączyć mikrofon.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Wskazuję po kolei oraz staram się przeanalizować, jakie kryteria cząstkowe brał pan pod uwagę w trakcie posługiwania się ogólnym kryterium wymienionym w ustawie o radiofonii i telewizji, czyli ocena sytuacji finansowej. Przy kolejnym analizowanym kryterium mówi pan po raz kolejny, że te podstawowe części składowe sytuacji finansowej spółek nie miały znaczenia dla decyzji o przyznaniu koncesji. Moje pytania zmierzają do tego, żeby stwierdzić, na jakiej podstawie pan działał, czym pan się kierował, określając sytuację finansową wnioskodawców? Mam kolejne pytanie z tym związane.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Pani poseł, zanim zada pani następne pytanie, to może ja spróbuję odpowiedzieć na pytanie postawione wcześniej. Tylko musi pani dać mi szansę udzielenia odpowiedzi.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Dobrze. Proszę w takim razie powiedzieć, która firma dysponowała największymi aktywami obrotowymi?

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Szanowna pani poseł, w zadanym przez panią pytaniu znajdują się nieprawdziwe dane. Jeśli pani podaje wysokość aktywów obrotowych na poziomie 90 mln zł, to jest to informacja nieprawdziwa. Ta kwota to suma majątku bilansowego, która w żadnym stopniu nie przekłada się bezpośrednio na możliwość sfinansowania jakiejkolwiek inwestycji.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

A w przypadku spółki ESKA?

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Proszę mi pozwolić skończyć, pani poseł. Na wspomniane 90 mln zł w 80% składa się zadłużenie firmy. Na przestrzeni lat te pieniądze rzeczywiście wpłynęły do fundacji, ale zostały wykorzystane do prowadzenia działalności i dziś stanowią jedynie obciążenie dla tego podmiotu, z tej prostej przyczyny, że muszą zostać zwrócone.

Widzę, że pani poseł myli zupełnie różne kwestie. Aktywa obrotowe, które fundacja mogła posiadać – i mówił o tym bardzo szczegółowo pan przewodniczący Dworak – w tamtym czasie wynosiły niecałe 9 mln zł, przy czym obciążone były zapisem na kwotę 5,5 mln zł dochodzonych na drodze sądowej na rzecz Skarbu Państwa. To o tych pieniądzach można byłoby mówić, jako o środkach na finansowanie inwestycji, ale to nie są wspomniane 90 mln zł. Te dwie kwoty to zupełnie różne rzeczy.

Jeśli chodzi o sprawy, które poddawaliśmy ocenie, to była ona dokonywana przy wykorzystaniu tzw. metody przesiewowej. Mówił o tym szczegółowo pan przewodniczący. Naszym celem było nienarażanie całego procesu koncesyjnego na dodatkową komplikację, jaka mogłaby się pojawić, gdyby okazało się, że nadawca ma problemy ze sfinansowaniem inwestycji, która – sama w sobie – jest bardzo droga. Przede wszystkim analizowaliśmy dokumenty, które potwierdzały możliwości sfinansowania inwestycji przez spółki ubiegające się o koncesję. Ważne było dysponowanie środkami finansowymi, a nie posiadanie nieruchomości lub bazy emisyjnej. Kluczowe było to, czy spółka ma środki pozwalające jej zrealizować daną inwestycję. To była rzecz najistotniejsza. Zainteresowane podmioty przedstawiały różne dokumenty, na podstawie których można było ocenić, czy dana spółka jest w stanie sfinansować inwestycję lub czy można mieć wątpliwości w tej kwestii.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Jeśli tak, to proszę mi powiedzieć, skoro pamiętał pan, że TV Trwam posiadała aktywa o wartości 90 mln zł, to czy pamięta pan, jakie aktywa obrotowe miała ESKA?

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Pani poseł, sens mojej nieco dłuższej wypowiedzi był trochę inny. Obawiam się, że pani mogła go nie zrozumieć.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Bardzo przepraszam. Zadaję panu konkretne pytanie.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Tym razem udzielę sobie głosu. Pani profesor, zachowajmy spokój. Proszę powstrzymać się od niepotrzebnych polemik i zadawać jedynie konkretne pytania.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Ależ ja właśnie zadaję takie pytania.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Pani profesor, jeszcze raz przepraszam. Bardzo proszę, żeby pani nie przerywała. Postarajmy się zadawać pytania i udzielać na nie odpowiedzi. Nie prowadźmy dyskusji, ponieważ bardzo trudno będzie sporządzić protokół z przebiegu posiedzenia. Proszę o zadanie pytania.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Bardzo proszę. Chcę tylko, żeby pan Luft odpowiadał konkretnie: tak, nie, nie wiem. Niestety, pan Luft mówi tylko to, co chce powiedzieć.

Zadaję konkretne pytanie. Jeżeli wartość aktywów obrotowych TV Trwam wynosiła 90 mln zł, mimo że pan przedstawił wywód dezawuujący tę sytuację, to proszę powiedzieć – dla porównania – ile w tamtym czasie posiadała ESKA? Pamięta pan to?

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Pani poseł, w pani pytaniu zawarta jest teza, która jest nieprawdziwa.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Tam nie ma żadnej tezy. Pytam się jedynie o fakty.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Proszę pozwolić odpowiedzieć na pytanie.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Pytanie pani poseł zawiera tezę, która nie jest prawdziwa. Mówiłem o tym chwilę wcześniej przez kilka minut. Powtórzę jeszcze raz: 90 mln zł to nie był majątek obrotowy fundacji Lux Veritatis.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Chodziło o aktywa. Ale dobrze, w takim razie przypomnę panu liczby. TV Trwam – 90 mln zł, ESKA – 2,3 mln zł, Lemon – 2 mln zł, STAVKA Sp. z o.o. – zaledwie 100 tys. zł. Czy pamięta pan, jakiej wielkości kapitał własny posiadała TV Trwam, STAVKA Sp. z o.o., ESKA lub Lemon Records? Jeśli miałby pan zamiar odpowiadać ponownie na okrągło i mówić, co pan chce, to ja panu podam te wielkości: TV Trwam – 20,5 mln zł, STAVKA – 91 tys. zł, ESKA i Lemon posiadały ujemny kapitał własny: ESKA – 3,8 mln zł, Lemon – 473 tys. zł.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Szanowna pani profesor. Mam gorącą prośbę, niech pani zadaje pytania, a nie wygłasza oświadczenia. Zgoda?

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Właśnie chcę zadać pytanie, panie przewodniczący. Podaję te wielkości tylko dlatego, że pan Luft ich nie pamięta. Moje pytanie brzmi: który podmiot, zdaniem pana ministra, miał lepszą sytuację finansową? Jednak bardzo proszę, żeby pan adwokat nie podpowiadał swojemu klientowi.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Ale dlaczego, pani profesor? Skąd ta prośba? Przecież właśnie po to przychodzi się z pełnomocnikiem, aby ten udzielał wsparcia. Jest to ustawowe uprawnienie osób objętych wnioskiem. Przed chwilą przeczytałem państwu przepisy, które regulują tę kwestię.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Ale ja pytam pana ministra, a nie jego adwokata.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Pani poseł, proszę sięgnąć do ustawy i przypomnieć sobie, zresztą przypomnę to wszystkim obecnym na sali, że osoba objęta wnioskiem w ogóle nie musi odpowiadać na pytania. W jego imieniu może udzielać odpowiedzi reprezentujący go adwokat. Bardzo proszę, pani profesor, żebyśmy się nawzajem szanowali.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

No właśnie, panie przewodniczący, szanujmy się.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Bardzo proszę, udzielam głosu panu Krzysztofowi Luftowi.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Dziękuję, panie przewodniczący, ale przyznam się, iż nie wiem, na które pytanie powinienem odpowiedzieć. Przed chwilą padło bardzo dużo różnych stwierdzeń, mniej lub bardziej prawdziwych. Do których z nich powinienem się odnieść?

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Ułatwię panu zadanie i sformułuję pytanie. Na podstawie danych przytoczonych przeze mnie na temat kapitałów własnych, posiadanych aktywów i wypracowanego zysku spośród wszystkich aplikantów ubiegających się o koncesję zdecydowanie najlepiej prezentuje się TV Trwam. Proszę powiedzieć, dlaczego uważa pan, że sytuacja TV Trwam była wówczas najgorsza i dlatego podjęliście państwo decyzję o nieprzyznaniu jej koncesji?

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Pani profesor, w zadanym przez panią pytaniu tkwi wyraźna sugestia. W żadnym momencie nie padło bowiem sformułowanie, że sytuacja finansowa TV Trwam była najgorsza.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Odmowa udzielenia koncesji jest potwierdzeniem takiej tezy.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

To jest pani interpretacja zaistniałej sytuacji. Proszę sformułować pytanie w taki sposób, żeby nie było ono sugerujące.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Panie przewodniczący, to pytanie nie jest sugerujące. TV Trwam nie dostała koncesji i tak brzmiało oficjalne uzasadnienie. Ja niczego nie sugeruję. Czy TV Trwam dostała koncesję? Nie dostała, a więc ja niczego nie sugeruję.

Po raz kolejny zadaję pytanie. Po zapoznaniu się z wybranymi danymi na temat sytuacji finansowej wnioskodawców, chciałabym usłyszeć odpowiedź, co przemawiało za tym, że mimo iż najlepsze wyniki posiadała TV Trwam i fundacja Lux Veritatis, to odmówiono jej przydzielenia koncesji?

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Panie ministrze, proszę o odpowiedź.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Jestem w kłopocie, panie przewodniczący, ponieważ pani poseł Pawłowicz posługuje się informacjami, które są całkowicie nieprawdziwe, i które dementowałem już wcześniej. Uważam, że w zaistniałej sytuacji odpowiedź na pytanie pani poseł nie ma większego sensu. Nie udzielę odpowiedzi na to pytanie, a żeby nie być niemiłym dla pani poseł, skorzystam z prawa do nietłumaczenia powodów swojego postępowania.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dziękuję panu ministrowi. Pani poseł, proszę o kolejne pytanie.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Następne pytanie jest następujące: czy nie uważa pan, że rozłożenie opłaty koncesyjnej, dość wysokiej, na raty mogło uszczuplić interesy i narazić Skarb Państwa na straty finansowe?

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Nie, pani poseł, nie uważam tak. Rozłożenie płatności na raty wiąże się z bardzo wysokimi opłatami dodatkowymi, które zabezpieczają interesy Skarbu Państwa i jest to zgodne z obowiązującymi przepisami.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Dobrze, w takim razie proszę powiedzieć, jak pan rozumie zagadnienie pluralizmu w mediach? Pytam o to, ponieważ ta kwestia jest jednym z kryteriów decydujących o przyznaniu lub o odmowie udzielenia koncesji. Co, pana zdaniem, znaczy określenie „pluralizm w mediach"?

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Pani poseł, bardzo prosiłbym o powiązanie tego pytania z jakąś konkretną sytuacją. Określenie „pluralizm w mediach" to zagadnienie bardzo szerokie i nadaje się na temat akademickiego wykładu. Gdyby pani powiązała je z którymś ze stawianych mi zarzutów, to byłoby mi łatwiej udzielić konkretnej odpowiedzi.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Jednym z kryteriów udzielenia odmowy, albo przyznania koncesji jest troska o utrzymanie pluralizmu w mediach. Stosując to kryterium, musiał pan rozumieć jego treść i dlatego bardzo proszę, żeby pan nie robił nam wykładu, ale w dwóch zdaniach powiedział, jak pan pojmuje to zagadnienie.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Mimo wszystko, poproszę o powiązanie tego zagadnienia z konkretnym zarzutem. Do jakiego zarzutu ma ono się odnosić?

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Chodzi o zarzut odmowy udzielenia koncesji z naruszeniem przepisów ustawy o radiofonii i telewizji, która takie kryterium przewiduje.

Mecenas Jacek Trela:

Panie przewodniczący, zarzuty, które dotyczą pana ministra Lufta, zaczynają się na stronie 11 wniosku, od pkt 1 i kończą się kilka stron dalej. Prosimy, żeby pani poseł zechciała wskazać, którego zarzutu dotyczy zadane pytanie?

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Bardzo przepraszam, ale pytam pana ministra, a nie pana mecenasa. Chcę się dowiedzieć, jak pan Luft rozumie zasadę pluralizmu w mediach, która stanowi jedno z kryteriów udzielenia bądź odmowy udzielenia koncesji.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Pani poseł, wydaj mi się, że nie spotkaliśmy się dziś, aby prowadzić dywagacje na temat pluralizmu w mediach. Bardzo panią proszę o odniesienie pytania do konkretnego zarzutu.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Proszę bardzo. Chodzi o zarzut nr 8.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Już sprawdzam treść tego zarzutu. Chwileczkę. Przykro mi, ale moim zdaniem, treść tego zarzutu w żaden sposób nie odnosi się do kwestii pluralizmu w mediach. Pozwolę sobie przytoczyć treść zarzutu: „bezpośrednio odmówili przyznania prawa do rozpo-

wszechniania drogą rozsiewczo-naziemną na Multipleksie 1, czym doprowadzili, w oparciu o fałszywe przesłanki, do nieuzasadnionej dyskryminacji tego podmiotu”.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Dokładnie o ten zarzut chodzi.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Ale w jego treści nie ma mowy o pluralizmie, pani poseł. Z pewnością nie doprowadziliśmy też do dyskryminacji tego podmiotu.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Panie ministrze, bardzo przepraszam, ale muszę panu przerwać.

Pani poseł, pytanie zadane przez panią jest bardzo ogólne i proszę wybaczyć, ale uchylam je, ponieważ nie posiada ono żadnego związku ze stawianymi zarzutami. W ten sposób moglibyśmy pytać o wszystko, co znajduje się w słowniku języka polskiego w kontekście tego, kto i jak rozumie poszczególne zwroty i pojęcia.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Na temat pluralizmu jest w pkt 6, ale pan przewodniczący nie powinien uchylać tego pytania, gdyż było to jedno z kryteriów udzielenia koncesji. Jeżeli członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji nie wie, co oznacza pluralizm w mediach, a konkretnie zapewnienie pluralizmu w mediach, to bardzo źle o panu świadczy. W którym miejscu to pytanie jest niezrozumiałe? Panowie w ogóle nie stosowaliście się do przepisów ustawy. Odnoszę takie wrażenie, ponieważ pan kompletnie nie rozumie, co oznacza pluralizm.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Jest wiele różnych zagadnień, pani poseł…

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Których pan nie rozumie.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Które rozumiem bardzo dobrze i na temat których mam sporo do powiedzenia, ale zakładam, że spotkaliśmy się dziś w celu udzielenia odpowiedzi na pytania związane ze stawianymi mi zarzutami.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Proszę bardzo. Niech pan się odniesie do zarzutów z pkt 6, jeśli nie rozumie pan związku z zarzutami z pkt 8. Nie może pan twierdzić, że pan nie wie, co oznacza ustawowe kryterium oceny, które jest określone w ustawie o radiofonii i telewizji. Przed chwilą okazało się również, że nie potrafi pan także ocenić sytuacji finansowej podmiotów w oparciu o określone dane finansowe. Twierdził pan dodatkowo, że nie zna pan tych danych i nie rozumie związku z zadawanymi pytaniami. W tej chwili okazuje się, że nie rozumie pan drugiego kryterium, czyli nie rozumie pan, co oznacza pluralizm w mediach. W zaistniałej sytuacji pytam, jak panowie ocenialiście wnioski, skoro nie rozumie pan istoty kryteriów?

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Pani profesor, jeszcze raz panią proszę, żeby nie sugerowała pani tego, co i kto rozumie bądź czego nie rozumie.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Niczego takiego nie sugeruję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Pani profesor, skoro wygłasza pani ocenę, że pan minister Luft coś zrozumiał albo czegoś nie zrozumiał, to jest to klasyczna sugestia. Mam prośbę, aby się od tego rodzaju stwierdzeń powstrzymywać i zadawać tylko konkretne pytania.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Dobrze, skoro pan nie chce odpowiadać na to moje pytanie, to przejdę do zadania następnego.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Pani poseł, żeby sprawa była jasna i zrozumiała dla wszystkich, to jednak spróbuję odpowiedzieć krótko na postawione przez panią pytanie, mimo że nie widzę związku pomiędzy pytaniem a postawionym zarzutem.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Bardzo proszę.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Pluralizm w mediach jest zagadnieniem bardzo szerokim. Obejmuje on wiele czynników. Szczególnie istotne są trzy z nich. Mówił o tym pan przewodniczący Dworak na poprzednim posiedzeniu Komisji. Całkowicie podzielam jego opinię na ten temat. Pluralizm jest wypadkową takich czynników jak: różnorodność źródeł informacji i programu, powszechność i dostępność finansowa podstawowych usług medialnych, jakość i różnorodność oferty.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Dziękuję. W związku z tym postawię kolejne pytanie. Dlaczego uznał pan, że TV Trwam nie spełnia tego kryterium? Skoro odmówiono jej koncesji, oznacza to, że wymienione przez pana cechy, jako składowe pluralizmu, nie są wykazywane przez TV Trwam.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Nie jestem w stanie odpowiedzieć na to pytanie, ponieważ zawiera ono tezę, która jest nieprawdziwa. Nic takiego, z tego co pani powiedziała, nie twierdziłem na żadnym etapie postępowania koncesyjnego. Niczego takiego nie twierdzę także w chwili obecnej.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Jednak odmowa koncesji nie jest tezą, ale faktem.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Zwracam pani uwagę, że odmówiono również przydzielenia koncesji kilkunastu innym podmiotom i odbyło się to z pewnością nie z tego powodu, o którym pani mówi.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

A z jakiego powodu?

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Tłumaczyłem to już dziś, ale mogę powtórzyć jeszcze raz. W pierwszym etapie postępowania badaliśmy kwestię posiadania możliwości sfinansowania inwestycji przez podmioty starające się o przydzielenie koncesji. To było pierwsze sito, które odsiało podmioty mogące sfinansować inwestycję od tych, które nie były w stanie tego zrobić. Chodziło o to, aby zbadać, kto daje większe gwarancje finansowania, a wobec kogo istnieją uzasadnione wątpliwości.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Dziękuję. Kolejne pytanie. Dlaczego nie przyznano koncesji wnioskodawcy, który mógł uiścić opłatę koncesyjną i nie prosił o rozłożenie jej na raty? Konkretnie – aż na sto rat. Dlaczego taki wnioskodawca koncesji nie otrzymał? Był on jedynym podmiotem, który nie wnosił o rozłożenie płatności na raty.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Żaden z podmiotów na etapie postępowania przed podjęciem decyzji nie prosił o rozłożenie płatności na raty. Kwestia ewentualnych płatności w ratach pojawiła się później. Mogę panią poseł zapewnić, jestem o tym przekonany w stu procentach, że gdyby fundacja Lux Veritatis otrzymała koncesję, znalazłaby się wśród tych podmiotów, które zwróciły się o rozłożenie opłat na raty.

Poza tym, kwestia rozłożenia płatności na raty wynika z uwarunkowań panujących w tej chwili na rynku mediów. W tej chwili ta sprawa jest już uregulowana w ustawie o radiofonii i telewizji. Wcześniej regulowano to w oparciu o przepisy podatkowe. Obecnie jest to już usankcjonowane decyzją Sejmu w zapisach nowelizujących ustawę o radiofonii i telewizji.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Powiedział pan, że nie badaliście tej sytuacji i że problem rozłożenia opłat na raty nie pojawiał się na początku procesu koncesyjnego. Czy oznacza to, że w ogóle nie badaliście sytuacji finansowej spółek? Powinniście to przecież zrobić na samym początku. Jest to podstawowy warunek rozpatrywania wniosku koncesyjnego. Przede wszystkim należy zbadać sytuację finansową. A jeżeli panowie ją badaliście, to musieliście od razu dostrzec, że kapitał własny, aktywa, zyski firm są takie, a nie inne. A więc musiał pan je znać od początku. Co więcej, mógł pan przypuszczać, tak mi się wydaje, że dany podmiot nie będzie w stanie zapłacić opłaty koncesyjnej. Proszę więc nie mówić, że problem powstał później, dopiero po przydzieleniu koncesji. Jak pan mógł przyznać koncesję, jeżeli wcześniej znał pan standing finansowy wnioskujących firm. Musiał pan go znać, ponieważ jest to jeden z warunków przyznania koncesji. Jedyna sytuacja, gdy mógł pan o tych sprawach nie wiedzieć, mogłaby wystąpić tylko wtedy, gdyby w ogóle nie zbadał pan dostarczonych dokumentów. Dlatego proszę o odpowiedź, czy dokumenty finansowe firm były badane pod tym kątem, czy też nie zostały odpowiednio sprawdzone?

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Sytuacja ekonomiczno-finansowa wnioskodawców została zbadana.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

W takim razie, dlaczego przyznaliście państwo koncesję temu wnioskodawcy, który nie mógł uiścić opłaty koncesyjnej? Skoro badaliście sytuację finansową firm, to musieliście posiadać świadomość faktu, że nie będzie on w stanie wnieść tej opłaty.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Pani poseł, powiedziałem już, że każdy nadawca po otrzymaniu koncesji miał prawo zwrócić się o rozłożenie opłaty koncesyjnej na raty. Nie ma to nic wspólnego z oceną, czy byłby on w stanie uiścić taką opłatę, czy też nie mógłby jednorazowo tego dokonać.

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to rozwinę nieco ten wątek, ponieważ wokół tego zagadnienia pojawiło się bardzo dużo nieporozumień, które stoją w tej chwili także w tle pytań zadawanych przez panią poseł Pawłowicz. Kwestia opłaty koncesyjnej to bardzo niewielka część kosztów związanych z nadawaniem naziemnym na multipleksie cyfrowym. Na całość kosztów, oprócz opłaty koncesyjnej, składają się: roczna opłata za używanie częstotliwości – mniej więcej w podobnej wysokości jak opłata koncesyjna, koszty produkcji programów – co jest sprawą oczywistą oraz bardzo wysokie, w tym przypadku, koszty nadawania. Te ostatnie to opłata, jaką każdy nadawca musi uiścić na rzecz operatora, który zajmuje się przesyłaniem sygnału. Wysokość tych kosztów możemy jedynie szacować, ponieważ stanowią one przedmiot umowy pomiędzy nadawcą i operatorem. Według naszych szacunków wynoszą one ok. 7-8 mln zł rocznie i stanowią największy składnik kosztów nadawcy. W sumie, jeśli mówimy o opłacie koncesyjnej, która po rozłożeniu na raty wynosi nieco ponad 1 mln zł, to należy pamiętać, że jest to zaledwie od 5% do 7% wszystkich kosztów rocznych związanych z nadawaniem programu na multipleksie cyfrowym. Jeżeli podsumuje się koszty nadawania i koszty produkcji programu, to opłata koncesyjna wyniesie ok. 5-10% całości kosztów. Dokładna wielkość zależy od tego, jaki podmiot weźmiemy pod uwagę. Rozłożenie na raty tej relatywnie niewielkiej części kosztów nie zmienia w radykalny sposób sytuacji związanej z finansowaniem całości przedsięwzięcia.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Z tego co pan mówi wynika, że...

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Pani profesor, przepraszam, ale zanim pani zada kolejne pytanie, chciałbym się dowiedzieć, czy przewiduje pani jeszcze dużą ilość pytań do pana ministra?

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Mam jeszcze kilka pytań, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

W takim razie mam pewną propozycję, żebyśmy się nadmiernie nie zmęczyli.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Ja nie jestem zmęczona, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Domyślam się, pani profesor, że nie jest pani zmęczona, ale być może także inne osoby zgromadzone na sali chciałyby zadać pytanie panu ministrowi Luftowi.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Pan minister też chyba nie zdążył się jeszcze zmęczyć.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Czy ktoś z państwa posłów chciałby także zadać pytanie? Dlaczego poruszam tę kwestię? Proponuję, żebyśmy wprowadzili naprzemienność w zadawaniu pytań. Pozwoliłoby to na uniknięcie monotonii w przebiegu posiedzenia.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Ależ, panie przewodniczący, tu nie ma żadnej monotonii. Przecież musi pan widzieć, że nie ma jakiejkolwiek monotonii.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Pan przewodniczący Duda, bardzo proszę.

Poseł Andrzej Duda (PiS):

Panie przewodniczący, mam jedną uwagę do tego, co pan powiedział. Inni członkowie Komisji z pewnością chcą zadać pytania, także ja zgłaszam taką gotowość, ale proszę zwrócić uwagę, że chyba celowe będzie utrzymanie stosowanej dotychczas procedury polegającej na tym, że jedna osoba zadaje pytania aż do momentu, w którym stwierdzi, iż wyczerpała listę pytań. Ten sposób procedowania wydaje się mi najwłaściwszy, ponieważ każde kolejne pytanie może wiązać się z poprzednim pytaniem i udzieloną na nie odpowiedzią. W związku z powyższym proszę, żeby pozwolono pani profesor Pawłowicz na dokończenie serii pytań. Kiedy pani profesor stwierdzi, że wyczerpała listę przygotowanych pytań, to wówczas pytania zacznie zadawać kolejny poseł. Jeżeli pani profesor dojdzie do wniosku, że chce zadać jakieś pytania dodatkowe, to zgłosi się ponownie. Uważam, że powinniśmy procedować w taki sposób. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Mam trochę inny pogląd na ten temat. Uważam, że byłoby lepiej, gdybyśmy zadawali pytania w rundach, po trzy, cztery w jednej rundzie. Oczywiście musiałoby się to odbywać płynnie. Dzięki temu uniknęlibyśmy sytuacji, w której jedna osoba zadaje pytania przez trzydzieści lub czterdzieści minut, co powoduje jednak pewne znużenie. Wydaje mi się, że zadawanie pytań przez różnych posłów w formie rund pozwoliłoby na uniknięcie powtórzeń, jeśli chodzi o pytania. Te powtórzenia pojawią się siłą rzeczy, jeśli posłowie będą zadawać pytania oddzielnie. Uniknęlibyśmy także sytuacji, w której jedna osoba zada wszystkie pytania. Dajmy szansę innym posłom na zadanie pytania. Proponuję, żebyśmy przyjęli system zadawania pytań w rundach, a po wyczerpaniu tej rundy powrócimy do zadawania pytań przez panią profesor Pawłowicz.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Panie przewodniczący, prosiłabym jednak, aby pozwolił mi pan dokończyć zadawanie pytań.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Zgoda, pani poseł. Bardzo proszę, kończy pani to pytanie, a po nim przechodzimy do systemu rundowego, oddamy głos innym osobom, a następnie powrócimy ponownie do pani pytań.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Ja mam jeszcze zaledwie dwa lub trzy pytania, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Pan poseł Duda ponownie, bardzo proszę.

Poseł Andrzej Duda (PiS):

Mam propozycję, która uzupełnia i trochę modyfikuje to, co zaproponował pan przewodniczący. Proponuję, żeby każdy zadawał pytania, zgodnie z tym, jak sobie zaplanował. Jeżeli w trakcie zadawania pytań przez poszczególnych posłów okaże się, że takie samo pytanie chce zadać inny poseł wówczas mógłby on zgłosić się i ewentualnie doprecyzować kwestię poruszaną przez przedmówcę. Jeśli Komisja wyrażiłaby zgodę na taką procedurę, to posłowie mogliby zadawać pytania uzupełniające w stosunku do pytań zadawanych przez członka Komisji, który w danym momencie zadaje swoją serię pytań. Tak brzmi moja propozycja. Nie chciałbym jednak doprowadzić do sytuacji, w której niemal siłowo będziemy przerywać serię pytań zadawanych przez członków Komisji. Uważam, że takie rozwiązanie nie jest dobrym pomysłem. Sztuczne limitowanie, np. jedna osoba trzy pytania, później druga osoba trzy pytania itd., nie jest efektywną metodą prowadzenia obrad. Pamiętać należy o tym, że pytający zadają pytania w określonym kontekście. Takich pytań może być cały ciąg, zdecydowanie więcej niż limitowane trzy. Przerwanie zadawania pytań naruszałoby logikę całego wywodu. Moim zdaniem, należy posłom umożliwić wyczerpanie kontekstu, w którym stawiają pytania, bez względu na to, ile tych pytań miałoby być. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Pan przewodniczący Zych. Bardzo proszę.

Poseł Józef Zych (PSL):

Szanowni państwo, podstawową sprawą, jeśli chodzi o prowadzenie obrad, jest to, że kwestie proceduralne powinno się regulować na początku posiedzenia. Istnieje pewna praktyka w tej dziedzinie wypracowana w trakcie poprzednich postępowań przed Komisją. Udostępnijmy wszystkim zainteresowanym tyle czasu na zadawanie pytań, ile go potrzebują. Osobiście nie mam nic przeciwko temu, aby pani profesor zadawała pytania przez całe dzisiejsze posiedzenie. Jeśli jednak chcemy wprowadzić jakieś zasady i zachować równowagę pomiędzy wystąpieniami posłów, to powinniśmy określić, że na jednego parlamentarzystę, w pierwszej rundzie pytań przypadają np. trzy pytania, a później tę samą ilość pytań ma do dyspozycji następny poseł itd. Wprowadzenie takich zasad proceduralnych wymaga jednak zgody Komisji i podjęcia decyzji na początku posiedzenia. Wówczas nie byłoby takiego problemu, z którym zetknęliśmy się w tej chwili. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Naszą winą, jeśli można tak powiedzieć, jest to, że nie przyjęliśmy tych ustaleń na początku dzisiejszych obrad. Próbuję w tej chwili wprowadzić modyfikacje w sposób najbardziej delikatny, jak to jest możliwe. Proszę panią poseł o dokończenie zadawania pytań i przejdziemy do kolejnej rundy. Bardzo proszę, pani profesor.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Zanim zadam pytanie, to powiem wcześniej, że z dotychczasowych odpowiedzi pana ministra wynika, że im gorsza sytuacja finansowa podmiotów, tym dla nich lepiej i rosną ich szanse na otrzymanie koncesji.

Moje następne pytanie dotyczy tego, dlaczego zgodził się pan na uzupełnianie dostarczonych dokumentów przez niektórych nadawców już w trakcie trwania postępowania? Powszechnie wiadomo, że przepisy nie pozwalają na takie zachowanie, a mimo to państwo przyjmowaliście dodatkowe dokumenty. Dlaczego tak się działo?

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Pani poseł, po pierwsze nie powiedziałem niczego takiego, że im gorsza sytuacja finansowa podmiotu, tym lepiej dla niego. Jeżeli natomiast chodzi o pani pytanie, to istnieją dokumenty, które zgodnie z obowiązującym prawem mogą być dołączane później oraz są takie dokumenty, których po rozpoczęciu procesu koncesyjnego dostarczać już nie można. O tej kwestii mówił szerzej pan przewodniczący Dworak, a szczegółowe wyjaśnienia zostały zawarte w naszym stanowisku przygotowanym na piśmie.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Niestety, panie ministrze, ale nie ma takiej możliwości. Nie można uzupełniać dokumentacji, ponieważ narusza to równość stron postępowania. Jeżeli minął termin, do kiedy można było składać dokumenty, to ani przewodniczący, ani nikt inny nie ma prawa przyjąć dodatkowej dokumentacji. Jeśli tak się działo, to świadczy jedynie o nierównym traktowaniu podmiotów.

Ostatnie moje pytanie w tej serii dotyczy kwestii, dlaczego stosowano różne kryteria, zmienne, dowolne zarówno finansowe i ekonomiczne wobec poszczególnych wnioskodawców? Dlaczego w procesie koncesyjnym nie stosowano jednolitych kryteriów, takich samych dla wszystkich wnioskodawców?

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Nie jestem w stanie odpowiedzieć na to pytanie, ponieważ wobec wszystkich wnioskodawców stosowano jednolite i takie same kryteria oceny.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dziękuję bardzo. Na tym zakończyła zadawanie pytań pani profesor Pawłowicz. Kto z pań i panów posłów chciałby zadać kolejne pytania panu ministrowi Luftowi? Bardzo proszę, pan poseł Piotrowicz, przedstawiciel wnioskodawców.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Postaram się zadawać pytania zgodnie z kolejnością zarzutów sformułowanych na piśmie pod adresem pana ministra Krzysztofa Lufta. Zacznę od tego, czy Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji udzieliła spółce STAVKA Sp. z o.o. promesy przyznania koncesji?

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Nie, panie pośle. Nie chcę w tym momencie oceniać tego zarzutu, ale mogę pana zapewnić, że taka praktyka w działaniach Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji nie istnieje. Zdaje się, że w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej takie rozwiązanie jest przewidziane, ale w praktyce KRRiT nie jest ono stosowane. W tej chwili rozmawiamy o postępowaniach dotyczących nadawania w częstotliwości naziemnej. Są to postępowania konkursowe i choćby dlatego nie ma możliwości, aby zastosować instrument w postaci promesy. Mogę państwa zapewnić, że przynajmniej w okresie, kiedy jestem członkiem Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, czyli od sierpnia 2010 r., ani razu tego rodzaju instrument nie został użyty. Wydaje mi się także mało prawdopodobne, żeby posłużono się nim kiedykolwiek wcześniej. Mogą o to państwo spytać członków poprzedniego składu KRRiT, którzy – z tego co mi wiadomo – będą składać wyjaśnienia przed Komisją. Nie przypuszczam jednak, żeby posługiwali się oni tym instrumentem, a z pewnością nie miało to miejsca w naszej praktyce.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Drugi z postawionych zarzutów dotyczy tego, że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji nie reagowała na to, że spółka STAVKA, w ramach poprzednio udzielonej jej koncesji, nie przystąpiła do rozpowszechniania programu zgodnie z warunkami koncesji. Czy pan, jako członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, podjął jakiekolwiek działania, żeby spółka STAVKA została zobowiązana do podjęcia rozpowszechniania programu? Przypominam, że wymaga tego ustawa o Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Rozumiem, że pytanie pana posła odnosi się do zarzutu nr 2.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Tak jest, chodzi o zarzut nr 2.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Panie pośle, zarzut nr 2 dotyczy tego, iż w okresie pomiędzy lutym a sierpniem 2011 r. nie wezwaliśmy nadawcy do nadawania programu. Można to porównać do sytuacji, w której RWE Stoen wystąpiłby do kogoś o zapłacenie rachunku za energię przed upływem terminu, na jaki był wyznaczony okres obrachunkowy. Wyjaśniam, że koncesja

dla spółki STAVKA przewidywała rozpoczęcie nadawania po sześciu miesiącach. Jeśli dobrze pamiętam ten okres upływał w dniu 24 sierpnia. Występowanie z wezwaniem do rozpoczęcia nadawania przed upływem tego terminu byłoby rzeczą, mówiąc delikatnie, dziwaczną.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:
Dobrze. W takim razie zapytam, czy spółka STAVKA w ogóle rozpoczęła rozpowszechnianie programu w terminie zakreślonym warunkami koncesji?

Członek KRRiT Krzysztof Luft:
Spółka nie rozpoczęła nadawania w tym terminie.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:
Czy taka sytuacja nie powinna, pana zdaniem, rodzić określonych konsekwencji w procesie przyznawania kolejnej koncesji?

Członek KRRiT Krzysztof Luft:
To rodziło konsekwencje, panie pośle. Spółka STAVKA zwróciła się do nas, tuż przed upływem tego terminu, o wydłużenie terminu rozpoczęcia nadawania, na co nie uzyskała zgody.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:
Stosownie do zapisów ustawy o Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji, taki wniosek powinien spotkać się z odpowiednią reakcją.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:
I spotkał się, panie pośle.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:
Mam nadzieję, że podziela pan punkt widzenia mówiący, że jeśli ktoś nie przestrzega przepisów ustawy o Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji, powinien spotkać się z negatywną reakcją KRRiT przy rozpoznawaniu kolejnego wniosku o koncesję. Czy pan się zgadza z takim stwierdzeniem?

Członek KRRiT Krzysztof Luft:
Ten podmiot, jak już powiedziałem, spotkał się z negatywną reakcją Krajowej Rady. Spółka STAVKA nie uzyskała zgody na wydłużenie terminu.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:
Moje pytanie zmierzało w nieco innym kierunku.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:
Mogę tylko podejrzewać, co pan miał na myśli. Prawdopodobnie chodziło panu o ewentualne cofnięcie koncesji. Czy taka była intencja pana pytania?

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:
Nie, panie ministrze. Myślałem o tym, że spółka STAVKA otrzymała miejsce na multipleksie, mimo że wcześniej nie przestrzegała regulacji zawartych w ustawie o Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:
To wszystko odbywało się jednak we wcześniejszym terminie.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:
No więc właśnie, panie ministrze. Skoro spółka STAVKA nie przestrzegała postanowień w związku z pierwszą koncesją, to rodzi się oczywiste pytanie, dlaczego otrzymała drugą koncesję, mimo że nieprzestrzeganie postanowień pierwszej koncesji powinno stanowić ewidentną przeszkodę?

Członek KRRiT Krzysztof Luft:
Panie pośle, proszę zauważyć, że mówimy o terminie nadawania wyznaczonym datą 24 sierpnia. Do tego dnia spółka STAVKA nie była w niezgodzie z warunkami koncesji. Decyzja zapadła wcześniej.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Z pańskiej wypowiedzi przed chwilą wynikało, że spółka STAVKA nie podjęła rozpowszechniania programu w terminie zakreślonym warunkami koncesji.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Wszystko się zgadza, panie pośle, ale decyzja, o której pan mówi, miała miejsce wcześniej, niż upłynął termin rozpoczęcia nadawania.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Spółka STAVKA w ogóle nie podjęła rozpowszechniania programu, panie ministrze.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

W ogóle to podjęła, panie pośle.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Złożyła natomiast kolejny wniosek o umieszczenie na multipleksie, a więc uzyskanie kolejnej koncesji. Czy nie uważa pan, że cała ta sytuacja powinna zakończyć się odrzuceniem przez KRRiT wniosku złożonego przez spółkę STAVKA? Ktoś, kto nie przestrzegał wcześniej przepisów ustawy, powinien spotkać się z negatywną reakcją. Wynika to wprost z ustawy o radiofonii i telewizji.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Panie pośle, decyzja w sprawie multipleksu zapadała wcześniej, niż upłynął termin, po którym można byłoby mieć ewentualne pretensje do spółki STAVKA o to, że nie rozpoczęła nadawania programu.

Głos z sali:

Mówimy także o postępowaniu odwoławczym, szanowny panie ministrze.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Tu nie chodzi tylko o postępowanie odwoławcze. O ile sobie przypominam, tej sprawy nie ma pośród stawianych mi zarzutów, a poza tym, wówczas STAVKA nadawała już program.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Nie jest moim celem wymuszanie na panu jakiejkolwiek odpowiedzi. Moim obowiązkiem, zgodnie z poselskim sumieniem, jest stawianie pytań. Sposób odpowiedzi na te pytania to wyłącznie pana sprawa. Chciałbym jedynie, żeby zadane przeze mnie pytania wybrzmiały do końca.

Podobna sytuacja miała miejsce w przypadku spółki ATM. Czy jako członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji podejmował pan jakieś działania w celu wezwania spółki ATM? Dlaczego mówię o tym wezwaniu? Dlatego, że jest to forma działania przewidziana w treści ustawy o radiofonii i telewizji. Jeżeli podmiot nie rozpowszechnia programu, to KRRiT powinna go wezwać do rozpowszechniania. Stąd wynika moje pytanie i konkretny zarzut. Czy może pan powiedzieć cokolwiek na temat tego, czy spółka ATM była wezwana do rozpowszechniania programu, czy też nie była do tego wezwana? Jeśli nie była wezwana, to dlaczego tak się stało?

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Panie pośle, spółka była wezwana. W pewnym momencie zostało nawet wszczęte postępowanie o cofnięcie koncesji, w związku z opóźnieniem w rozpoczęciu nadawania.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Czy pana zdaniem, nie powinno to rzutować na możliwość przyznania tej spółce kolejnej koncesji?

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Ponownie mamy do czynienia z kwestią rozbieżnych terminów. Poza tym, mówimy nie o kolejnej koncesji, tylko o rozszerzeniu koncesji. Rozszerzenie miało miejsce wcześniej, niż pojawił się problem, o którym mówimy, czyli opóźnienie w rozpoczęciu nadawania.

Z faktu, że ktoś nie rozpoczął nadawania w terminie wskazanym w koncesji, nie wynika natychmiastowa decyzja o pozbawieniu go koncesji. Tę kwestię szeroko wyja-

śniał pan przewodniczący Dworak na poprzednim posiedzeniu Komisji oraz szczegółowo ustosunkowaliśmy się do tego w złożonych na piśmie wyjaśnieniach.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Czy ktoś, kto nie realizuje wymogów koncesji, w opinii przedstawicieli Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, zasługuje na wiarygodność?

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Przepraszam, ale nie bardzo rozumiem pytanie. Co pan ma na myśli, mówiąc wiarygodność? Moim zdaniem, to nie jest właściwa kategoria. Powinniśmy trzymać się postępowania, które jest określone przepisami prawa. Jeżeli ktoś nie przestrzega warunków koncesji, to podlega takim samym rygorom, jak wszyscy inni, to znaczy może go spotkać sytuacja, w której koncesja zostanie mu odebrana. W stosunku do firmy ATM, zwracam na to uwagę, zostało podjęte postępowanie zmierzające do cofnięcia koncesji. Nie działa jednak żaden automatyzm. Nikt nie traci koncesji natychmiast po tym, jak nie rozpocznie nadawania w przewidzianym terminie. Należy przeprowadzić postępowanie, które jest zresztą opisane, mające na celu wyjaśnienie powodów zaistniałej sytuacji. Takie postępowanie zostało podjęte. Wszystko opisaliśmy w dostarczonym państwu materiale.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Moje pytanie jest o tyle zasadne, że kierowaliście się państwo taką przezornością w odniesieniu do możliwości finansowych fundacji Lux Veritatis. Uznaliście, ze ten podmiot może nie sprostać zadaniu związanemu z dokonaniem niezbędnych inwestycji. Nieodparcie rodzi się w tym kontekście pytanie, dlaczego tak dużą dozą zaufania obdarzyliście państwo firmy STAVKA i ATM? Dlaczego wierzyliście, że podołają one zadaniu, skoro wcześniejsze doświadczenia pokazały, że te firmy nie wywiązywały się z przestrzegania postanowień koncesji?

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Panie pośle, pan cały czas uparcie odwraca kolejność zdarzeń. W rzeczywistości było odwrotnie, niż pan to przedstawił. Najpierw podjęto decyzję o rozszerzeniu koncesji na nadawanie na multipleksie, a później pojawiła się dopiero kwestia związana z opóźnieniem rozpoczęcia nadawania. Tak wyglądała prawdziwa kolejność zdarzeń.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Z dokumentów to wynika jednak nieco inaczej.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Panie pośle, odpowiadając na pana pytanie, chcę podkreślić, że KRRiT pracuje przede wszystkim w oparciu o dokumenty. W swoich tezach porównuje pan spółki i fundację Lux Veritatis. Informuję pana, że porównywaliśmy pełna dokumentację dostarczoną przez każdy podmiot. Z analizy materiałów wynikało, że jeden podmiot posiada wiarygodne możliwości realizacji zamierzonej inwestycji, a inny takich gwarancji nie daje. Na tym polegała różnica pomiędzy spółkami ubiegającymi się o przyznanie koncesji.

Mecenas Jacek Trela:

Panie przewodniczący, czy mogę zabrać głos? Chciałbym udzielić pewnego wyjaśnienia.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Bardzo proszę, panie mecenasie.

Mecenas Jacek Trela:

Pan poseł Piotrowicz, po zadaniu szeregu pytań skonstatował, że z dokumentów wynika coś innego, niż mówi pan minister Luft. Chciałbym wyjaśnić pewną kwestię. Państwo posłowie z pewnością znają ją doskonale, ale zależy mi na tym, żeby znalazło to swoje odzwierciedlenie w protokole.

Uchwała Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji nr 241/2011 przyznająca koncesję na multipleks pierwszym podjęta została 26 kwietnia 2011 r. Spółka STAVKA i spółka ATM nie dopełniły swoich obowiązków rozpoczęcia nadawania, ale odnosiło się to do innej koncesji. Terminy wygasły w dniu 24 sierpnia w przypadku spółki STAVKA i w dniu 25 sierpnia 2011 r. w przypadku spółki ATM. Zdarzenie, do którego pan poseł Piotrowicz

przywiązuje w swoich pytaniach tak istotną wagę, nastąpiło cztery miesiące po podjęciu uchwały przez KRRiT przyznającą koncesję tym dwóm spółkom: STAVKA i ATM do nadawania na multipleksie pierwszym. Chronologia zdarzeń była zatem inna, niż zostało to zaprezentowane w pytaniach zadanych przez pana posła Piotrowicza.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Do wypowiedzi pana mecenasa warto jeszcze dodać to, że ostateczna decyzja administracyjna o rozdziale koncesji jest datowana na 17 stycznia 2012 r. W tym momencie mamy już pełny obraz sprawy.

Mecenas Jacek Trela:

Nie, panie pośle, ponieważ decyzja jest z 6 lipca 2011 r.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Z 29 lipca 2011 r., panie mecenasie.

Mecenas Jacek Trela:

Przepraszam, ma pan rację. Tak, z 29 lipca, z 6 lipca jest uchwała KRRiT. Wynika to z rezygnacji przez Kino Polska. Data styczniowa z 2012 r. dotyczy czegoś zupełnie innego. Chodzi o postępowanie odwoławcze, które zostało wszczęte m.in. przez fundację Lux Veritatis, ale nie ma to żadnego znaczenia dla ważności lub ostateczności decyzji wcześniej podjętej.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Ta sprawa nie była treścią zadanego przeze mnie pytania i nie chcę się w tej chwili do niej odnosić.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Jeśli można, to chciałbym jeszcze powrócić do pytania o wiarygodność. Moim zdaniem, dowodem na to, że nie pomyliliśmy się, przyznając koncesje jest fakt, że obydwie spółki rozpoczęły nadawanie i cały czas je kontynuują. Można to w każdej chwili sprawdzić. Od kiedy rozpoczęło się nadawanie na multipleksie cyfrowym, programy są regularnie nadawane.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Kolejny zarzut dotyczy właśnie tego, że rozpatrując odwołania nie uwzględniliście całokształtu posiadanych materiałów. W styczniu 2012 r. było wiadomym, że firmy, które uzyskały wcześniej koncesję nie podjęły rozpowszechniania w terminie określonym w warunkach koncesji. W styczniu ubiegłego roku było to wiadome, a mimo wszystko nie wpłynęło na zmianę stanowiska Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Wspomniałem o tym, ponieważ ma to związek z kolejnym zarzutem.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Panie pośle, proszę o zadawanie pytań.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Dobrze, panie przewodniczący.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Chce powiedzieć, jeśli można, że uwzględniliśmy w procesie decyzyjnym wszystkie okoliczności sprawy. Zapoznaliśmy się z pełną dokumentacją i w oparciu o nią wyciągnęliśmy określone wnioski. Prawidłowość naszego działania została potwierdzona orzeczeniem sądu administracyjnego, który jest władny do kontrolowania prawidłowości przebiegu tego procesu.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Przejdę do zarzutu opisanego w pkt 6. Kolejne pytanie dotyczy tego punktu. W uchwale stwierdzono, że spółka ATM spełnia kryterium pluralizmu. Dalsza treść była następująca, cytuję: „spełnia kryterium pluralizmu informowania, bowiem zarówno sama spółka, jak i jej akcjonariusze nie posiadają udziałów w podmiotach posiadających prawo do rozpowszechniania programów telewizji cyfrowej”. W związku z tym cytatem moje

pytanie jest następujące: czy w dniu dzisiejszym, w dalszym ciągu podtrzymuje pan prawdziwość przytoczonego sformułowania?

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Na tamtym etapie postępowania to sformułowanie nie budziło wątpliwości i uważam, że słusznie tych wątpliwości nie było.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

A czy w tamtym czasie dysponowaliście państwo opinią Departamentu Koncesyjnego? Sądzę, że tak, ponieważ była ona datowana na 18 kwietnia 2011 r.

Mecenas Jacek Trela:

Panie pośle, proszę sprecyzować, o jaką opinię panu chodzi. Aby odpowiedzieć na zadane pytanie, musimy wiedzieć, na jaką opinię się pan powołuje. Czego dotyczy ta opinia?

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Opinia dotyczy powiązań kapitałowych spółki z firmami, które dysponują już koncesją na nadawanie. Najkrócej mówiąc, o to chodziło w tej opinii.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Musiałbym zapoznać się z treścią tej opinii. Nie wiem, o czym pan w tej chwili mówi, panie pośle. Nie przypominam sobie takiego dokumentu w tej chwili.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Myślę, że pan jednak wie, o czym mówię, natomiast nie wie pan, co powinien odpowiedzieć.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Doceniam, że pan myśli, ale mówię to, co ja myślę.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Panie pośle, proszę nie sugerować odpowiedzi panu ministrowi.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Pytanie jest bardzo proste i pan doskonale o tym wie.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Postaram się w takim razie powiedzieć, co ja myślę na ten temat. Kwestia poruszona przez pana posła została dokładnie wyjaśniona przez pana przewodniczącego Dworaka. Przyłączam się do złożonych przez niego wyjaśnień. Szczegóły znajdują się również w wyjaśnieniach złożonych przez nas na piśmie. Ponadto, warto zauważyć, że ta kwestia stanowiła element oceny materiału dowodowego i podlegała ocenie sądu administracyjnego.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Gdybyśmy bazowali jedynie na orzeczeniu sądu administracyjnego, to nasza Komisja w ogóle nie pracowałaby w dniu dzisiejszym.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

To bardzo interesujące stwierdzenie, panie pośle.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Czy pan poseł Piotrowicz ma jeszcze pytania do pana ministra Lufta?

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Tak, panie przewodniczący. Mam jeszcze kilka pytań.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Proszę, w takim razie, o zadawanie pytań.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Chcę się skoncentrować w swoich pytaniach na kwestiach, które znalazły się w zarzutach postawionych panu ministrowi.

W tej chwili przejdę do zarzutów wiążących się stricte z postępowaniem administracyjnym. Zarzut sprowadza się do tego, że państwo nie zapewniliście przedstawicielom

fundacji Lux Veritatis czynnego udziału w każdym stadium prowadzonego postępowania. Czy pan poznaje, że tak rzeczywiście było?

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Ten zarzut jest całkowicie nieprawdziwy. Każdy podmiot posiadał równe prawo do uczestniczenia w toczącym się postępowaniu. Zasady dla wszystkich były takie same. Każdy posiadał wgląd w dokumentację. Powiem więcej, to raczej fundacja Lux Veritatis była podmiotem, który utajnił swój wniosek. Jej wniosek był jedynym, który nie mógł być udostępniany. Fundacja Lux Veritatis w całości korzystała ze swoich uprawnień i wykorzystywała możliwość przeglądania dokumentacji.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Czy przed wydaniem decyzji umożliwiliście państwo wypowiedzenie się zainteresowanym odnośnie posiadanych dokumentów, stosownie do przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego?

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Czy ma pan na myśli spotkanie z nadawcą, panie pośle?

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Nie, panie ministrze. Rozmawiamy o postępowaniu administracyjnym. Strony posiadają prawo do wypowiedzi na okoliczność zgromadzonych materiałów w tym postępowaniu.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Strony mogły składać stanowiska, wnioski i dokumenty w każdej chwili. Nikt nie był w tej dziedzinie w żaden sposób krępowany. Fundacja nie funkcjonowała na innych zasadach niż pozostali uczestnicy procesu koncesyjnego.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Jeżeli można, to zadane przeze mnie pytanie doprecyzuje pan poseł Duda.

Poseł Andrzej Duda (PiS):

Mam pytanie uzupełniające do pytania zadanego przez pana posła Piotrowicza. Rzecz cała leży w tym, że w postępowaniu administracyjnym, w kpa, jest na ten temat wyraźny przepis, przed wydaniem decyzji należy stronom umożliwić wypowiedzenie się co do całości zebranego w sprawie materiału dowodowego, na podstawie którego zostanie wydana ostateczna decyzja administracyjna. W praktyce odbywa się to w ten sposób, że organ administracji publicznej, zachowując prawo do czynnego udziału strony w postępowaniu, o którym mówi kpa, wysyła pisemne zawiadomienie do stron postępowania, w którym informuje, że zebrał cały materiał dowodowy niezbędny do wydania decyzji, że ten materiał jest do wglądu i w takim a takim terminie można się z tym materiałem zapoznać, jeszcze przed wydaniem decyzji.

Istota pytania pana posła Piotrowicza sprowadza się do tego, przynajmniej ja je tak rozumiem, czy państwo taką możliwość stronom postępowania zapewniliście?

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Zanim pan odpowie, panie ministrze, proszę o chwilę cierpliwości. O głos, w tej samej sprawie, poprosił jeszcze pan marszałek Zych. Bardzo proszę, panie marszałku.

Poseł Józef Zych (PSL):

Chciałbym zwrócić uwagę na jedną rzecz. Nawiązuję w tej chwili do wypowiedzi pana Krzysztofa Lufta. W postępowaniu przed Komisją Odpowiedzialności Konstytucyjnej nie są wiążące wyroki sądów powszechnych ani Naczelnego Sądu Administracyjnego. Stanowią one jedynie jeden z dowodów w sprawie. A teraz uwaga do koleżanek i kolegów posłów.

Proszę państwa, w tym postępowaniu mamy przede wszystkim poszukiwać zarzutów i udowodnić naruszenie deliktu konstytucyjnego. O to chodzi w prowadzonym postępowaniu. Powinniśmy zatem wyszukiwać takich argumentów, które wskazują na naruszenie przepisów prawa. Na tym polega nasza rola. Osoby objęte wnioskiem nie będą odpowiadać za to, w co wierzyli lub nie wierzyli. Oni będę ewentualnie odpowiadać, jeżeli

udowodni się im, że konkretny przepis został przez nich naruszony. Do tego powinniśmy dążyć. Jeśli stawiamy zarzuty, to róbmy to w sposób bardzo konkretny. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dziękuję. Bardzo proszę, pan minister Luft.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Nie mam najmniejszych wątpliwości odnośnie tego, że wyroki sądów administracyjnych nie wiążą stron postępowania przed Komisją. Jednakże wyroki zostały wydane i uważam, że nie bez przyczyny Komisja wystąpiła o przekazanie jej pełnej dokumentacji, wraz z wyrokami sądu administracyjnego. Proszę zwrócić uwagę, że sąd administracyjny jest właściwym organem do oceny prawidłowości postępowania administracyjnego i takiej właśnie oceny postępowania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji sąd administracyjny dokonał.

Jeżeli chodzi o pytanie posłów Piotrowicza i Dudy, to chcę powiedzieć, że w tej chwili nie pamiętam, czy powiadomienie tego rodzaju, o jakim mówiliście panowie, zostało wysłane. Gdyby nawet tak się nie stało, to nie mogło być żadnej wątpliwości odnośnie tego, że strony postępowania posiadają w każdym momencie swobodną możliwość zapoznania się z całą dokumentacją, jak również możliwość składania wniosków. Powiem więcej, z tego co pamiętam, wprawdzie mało precyzyjnie, ale jednak, fundacja Lux Veritatis była tym podmiotem, który był niezwykle aktywny i bardzo często korzystał z przysługujących mu uprawnień w postaci wglądu do akt postępowania.

Poseł Józef Zych (PSL):

Jeśli można, to pozwolę sobie na jeszcze jedną uwagę. Mam wątpliwości, czy dobrze zrozumiał pan moją wypowiedź. Oczywiście, weźmiemy pod uwagę każdy dowód, a ze względu na rangę orzeczenia sądowego będziemy się z nim liczyć. Chciałem jedynie powiedzieć, że nie mają one mocy wiążącej wprost. Trafnie pan zauważył zresztą, że Komisja poprosiła o kompletne materiały.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dziękuję panu marszałkowi. Teraz pan poseł Piotrowicz, ponownie. Mam prośbę, panie pośle, aby zawężać pytania i wypowiedzi. Po pytaniach posła Piotrowicza przejdziemy do pytań kolejnej osoby. Proszę, panie pośle.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Pytania są krótkie, panie przewodniczący. Następny zarzut dotyczy przekroczenia dwumiesięcznego terminu prowadzenia postępowania administracyjnego. Czy przyznaje pan, że ustawowy, dwumiesięczny termin został przekroczony?

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Na ten temat wypowiadali się już zarówno przewodniczący Dworak, jak i wiceprzewodniczący Graboś. Sprawa jest oczywista. Postępowanie, z powodu wysokiego stopnia skomplikowania i uzależnienia od innych organów administracji, mam na myśli Urząd Komunikacji Elektronicznej oraz ze względu na dużą ilość podmiotów uczestniczących w tym postępowaniu trwało dłużej niż ustawowe dwa miesiące. Wiemy jednak, że taka ewentualność może wystąpić, jeśli pojawiają się tego rodzaju komplikacje, o których wspomniałem.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

To jest dla mnie oczywiste, ale przepis Kodeksu postępowania administracyjnego mówi o tym, że jeśli nie można rozpoznać sprawy w terminie ustawowym, to organ administracyjny jest zobowiązany powiadomić strony o niemożności dochowania terminu, wyjaśnić przyczyny, które to spowodowały i zakreślić termin, w którym będzie to możliwe. Czy państwo dochowaliście starań i obowiązków ustawowych w tym zakresie, czy też ich nie dochowaliście?

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Pan przewodniczący Duda w tej samej sprawie. Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Duda (PiS):

Wycofuję swoje zgłoszenie, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

W takim razie pan minister Luft. Proszę, panie ministrze.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Nie jestem w tej chwili w stanie odpowiedzieć na pytanie pana posła. Nie pamiętam, jak wyglądała ta kwestia.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

W takim razie dziękuję. Nie mam więcej pytań.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dziękuję posłowi Piotrowiczowi. Kolejnym posłem zadającym pytania będzie pan poseł Zubowski. Bardzo proszę.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, pozwolę sobie powrócić do pierwszego zarzutu pod adresem pana ministra dotyczącego udzielenia promesy spółce STAVKA. Rozumiem, zgodnie z tym, co pan powiedział oraz zgodnie z wypowiedzią pana przewodniczącego Dworaka, że żadna promesa spółce STAVKA nie została udzielona. W związku z tym proszę o informację, czy jakiekolwiek dokumenty lub poświadczenia ze strony Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji były udzielana spółce STAVKA i mogły zostać odebrane jako coś na kształt promesy udzielenia koncesji? Promesa to dokument i nie ma śladu, że istniał, ale może były inne dokumenty, na podstawie których spółka STAVKA stwierdziła, że jest pewna, iż otrzyma koncesję?

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Nie wydaje mi się. Mówiąc szczerze, nie wiem, o czym pan w tej chwili mówi.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Panie ministrze, wiadomo, że spółka STAVKA nie otrzymała promesy. Prawda?

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Oczywiście, że nie otrzymała. Żaden podmiot nigdy nie otrzymał czegoś takiego.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Czy były jakiekolwiek inne dokumenty, które – przed zakończeniem procesu decyzyjnego – mogły świadczyć o tym, że spółka STAVKA otrzyma koncesję?

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Pyta pan o dokumenty, które miałyby być wystawione dla spółki STAVKA? Nic takiego, według mojej wiedzy, żadne pismo dla tej firmy nie było przygotowane ani wystawione.

Panie pośle, cała ta sprawa jest wręcz dziwaczna. Domyślam się, że chodzi o to, iż gdzieś, na komercyjnej stronie internetowej spółki STAVKA, znalazła się informacja tego rodzaju. Jeśli mógłbym podpowiedzieć, to do sprawdzenia tej informacji należałoby się zabrać w inny sposób. Ja nawet tej informacji nie widziałem. Trudno jest mi odpowiadać za to, co na swojej stronie internetowej umieszcza komercyjna spółka.

Powtarzam jeszcze raz. W KRRiT nie ma takiej praktyki. Byłaby ona sprzeczna z jakimikolwiek zasadami.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Zgadzam się z pana stwierdzeniem, że byłoby to sprzeczne z zasadami.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Panie pośle, to byłby całkowity absurd.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Chcę zwrócić uwagę na coś innego. Dla podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą, która polega na nadawaniu programu telewizyjnego umieszczenie informacji o koncesji przekłada się na możliwość zdobycia finansowania. Skoro spółka STAVKA coś takiego zrobiła, to pewnie mogła z tego tytułu odnieść jakieś korzyści. Jeżeli państwo pamiętacie,

panowie mecenasi pamiętają to na pewno, na ostatnim posiedzeniu Komisji składałem wniosek w sprawie zastanowienia się, czy nie powiadomić organów ścigania.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Panie pośle, bardzo proszę, może pan taki wniosek złożyć, tylko my, jako Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, nie mamy nic wspólnego z tym, co nadawca zamieszcza na swojej stronie internetowej.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Moim zamiarem jest jedynie sprawdzenia, czy ze strony Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji były jakieś dokumenty, które mogły świadczyć o tym, że spółka STAVKA otrzyma koncesję?

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Nic mi na ten temat nie wiadomo. Jeżeli STAVKA zamieściła taką informację na swojej stronie, to dopuściła się ewidentnego nadużycia. Jak je zakwalifikować i co z nim robić dalej, tego, prawdę mówiąc, nie wiem.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Panie ministrze, zmierzam jedynie do tego, aby się upewnić, że jeśli mówimy, iż nie było promesy, to możemy także stwierdzić, że nie było żadnych innych dokumentów, które mogłyby świadczyć o tym, że spółce STAVKA obiecano przyznanie koncesji przed formalnym zakończeniem procesu koncesyjnego.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Panie pośle, na to pytanie padła już odpowiedź. Proszę zadać kolejne pytanie.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dobrze, panie przewodniczący. Szanowni panowie, chcę teraz przejść do kwestii, które poruszył już mój przedmówca, a mianowicie chodzi o wezwanie spółki STAVKA do rozpoczęcia nadawania programu w terminie przewidzianym w udzielonej koncesji. Wskazany termin, jak wszyscy wiedzą, to 24 sierpnia 2011 r. Zgodnie z przepisami, na które na ostatnim posiedzeniu Komisji powołał się pan Dworak, rozpoczęcie nadawania powinno nastąpić w okresie trzech miesięcy od podanej daty 24 sierpnia.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Nie, panie pośle.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Nie w okresie trzech miesięcy?

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Nie o to chodzi, panie pośle. 24 sierpnia to był termin rozpoczęcia nadawania wskazany w udzielonej koncesji.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

No właśnie.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Jeżeli chodzi o termin trzech miesięcy, który się pojawiał, to mógł on raczej dotyczyć kwestii takich, że jeśli nadawca zaprzestanie nadawania, to za trwałe zaprzestanie nadawania uznaje się upływ trzech miesięcy od momentu, kiedy tego nadawania zaprzestał.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Kiedy jednak ostatnio rozmawialiśmy, na poprzednim posiedzeniu Komisji, o możliwościach związanych z wezwaniem koncesjonariusza do wykonywania obowiązku, którym jest rozpoczęcie nadawania pan Dworak posługiwał się argumentem, że nie można było wezwać spółki STAVKA do rozpoczęcia nadawania ponieważ nie upłynęły trzy miesiące, które spółka ma na – konkretnie w tamtym przypadku – wznowienie nadawania. Wznowienie i rozpoczęcie zostało uznane za to samo. W obu przypadkach – wznowienia i nierozpoczęcia nadawania – uznano że istnieje trzymiesięczny bufor, zanim spółka zostanie wezwana przez KRRiT.

Mecenas Jacek Trela:

Panie pośle, w zaistniałej sytuacji byłoby najlepiej, gdybyśmy sięgnęli do protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji i do treści wyjaśnień składanych przez pana przewodniczącego Dworaka. Pozwolę sobie jednak ująć tę rzecz skrótowo. Koncesja dla spółki STAVKA, ta o której pan mówi, której termin ekspirował 24 sierpnia 2011 r., a właściwie termin rozpoczęcia nadawania był zakreślony na tę datę, była wystawiona z datą 24 lutego 2011 r. okres między tymi datami to sześć miesięcy wyznaczonych przez warunki koncesji. Podobnie rzecz się miała w przypadku spółki ATM.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Może wyjaśnię, do czego zmierzam. Upłynęło sześć miesięcy wyznaczonych na rozpoczęcie terminu nadawania. Spółka STAVKA tego nadawania nie rozpoczęła. To jest fakt.

Z kolei rozpoczęcie nadawania i wypełnienie zobowiązań koncesyjnych to jeden z warunków umożliwiających wystąpienie o rozszerzenie koncesji. Moje pytanie odnosi się do tego, kiedy panowie wystąpiliście do spółki STAVKA o rozpoczęcie nadawania zgodnie z warunkami przyznanej koncesji? Prosiłbym także o jakieś uzasadnienie, dlaczego stało się to w takim, a nie innym terminie.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

W tej chwili powrócił pan poseł do wątku, który był już poruszany wcześniej, a mianowicie chodzi o kwestię terminów. Jak już było mówione, kolejność była inna. Mówił o tym przed chwilą, pan mecenas. Najpierw rozstrzygnięto sprawę przydziału koncesji na nadawanie na multipleksie cyfrowym, później pojawiła się kwestia uruchomienia terminu nadawania, a mówiąc precyzyjnie – niedotrzymania tego terminu przez koncesjonariusza. Rozpatrywanie tej sprawy było kontynuowane. Po upływie terminu rozpoczęcia nadawania pojawiła się korespondencja pomiędzy KRRiT a spółką STAVKA, która zmierzała do wyjaśnienia zaistniałej sytuacji. Jak już wspominałem, STAVKA wystąpiła o zgodę na wydłużenie terminu. Takiej zgody od nas nie uzyskała. Wynik postępowania wyjaśniającego był taki, że ostatecznie doszło do rozpoczęcia nadawania.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Przedstawione przez panów wyjaśnienia wydają się zgadzać bardziej z założeniami przedstawionymi przez pana posła Piotrowicza i przeze mnie, niż z informacją, iż najpierw nastąpiło rozszerzenie procesu koncesyjnego, a dopiero później jego przyznanie.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Panie pośle, daty mówią same za siebie. 24 kwietnia jest w kalendarzu wcześniej, niż 24 sierpnia. To chyba nie podlega dyskusji. Nie da się tych faktów inaczej zinterpretować.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Pan poseł Duda, w tej samej sprawie. Proszę, panie pośle.

Poseł Andrzej Duda (PiS):

Jeżeli pan minister pozwoli, to zadam pytanie uzupełniające. Rozumiem, że pytania dotyczące tej kwestii, zadane wcześniej zarówno przez przedstawiciela wnioskodawców, jak i teraz przez posła Zubowskiego zmierzają w jednym kierunku. Biorąc pod uwagę reguły obowiązujące w postępowaniu administracyjnym w odniesieniu do decyzji administracyjnej, jak i istotę decyzji, którą państwo wydaliście można powiedzieć, że była to decyzja rozszerzająca koncesję w stosunku do tego, z czym mieliśmy do czynienia wcześniej. To się zgadza, prawda?

Data nierozpoczęcia nadawania programu w ustawowym i określonym w koncesji terminie sześciu miesięcy, a więc chodzi o datę 24 lub 25 sierpnia, w zależności od spółki, jest datą, która odnosi się do pierwszej koncesji, a więc tej, która była rozszerzana. A zatem, gdyby Krajowa Rada wykonała działania przewidziane w ustawie i dotyczące tej koncesji, biorąc pod uwagę, że nadawanie się nie rozpoczęło i nie zgodziła się na wydłużenie terminu spółce STAVKA, zgodnie z tym, co mówi pan minister – STAVKA występowała o wydłużenie terminu, ale nie było zgody KRRiT, wówczas należało pozbawić spółkę STAVKA przyznanej koncesji. Stanowiłoby to odpowiednią podstawę do skutków praw-

nych, jeśli chodzi o decyzję rozszerzającą. Przestałaby bowiem istnieć podstawa dla tej decyzji, którą była decyzja wyjściowa. To jest bardzo istotny element postępowania. Dziękuję bardzo.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Pan poseł ma rację, mówiąc, że ewentualne nierozpoczęcie nadawania może skutkować cofnięciem koncesji, ale nie odbywa się to w sposób automatyczny. Istnieje specjalny tryb postępowania w takiej sytuacji. Przeprowadza się postępowanie wyjaśniające, następnie można wezwać do nadawania i dopiero jak całe postępowanie dobiegnie końca może nastąpić cofnięcie przyznanej koncesji.

Rzeczywistość nie wygląda w taki sposób, że KRRiT stwierdza w pewnym momencie: ten nadawca nie nadaje i od razu jego koncesja zostaje unieważniona i podarta. To nie może się odbywać w taki sposób, panie pośle. Należy przeprowadzić całe postępowanie administracyjne, które zresztą zostało wdrożone w omawianych przypadkach.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Ponownie pan poseł Zubowski, bardzo proszę.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Chwileczkę, panie pośle. Dokończę wypowiedź. Gdyby skutkiem postępowania administracyjnego było cofnięcie koncesji, to miałby pan rację. Cofnięcie koncesji nastąpiłoby w całości, a więc odniosłoby się zarówno do nadawania satelitarnego, jak i tego rozszerzonego, na multipleksie. W wyniku wyjaśniającego postępowania administracyjnego jednak do tego nie doszło, a spółki rozpoczęły nadawanie programów.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Panie ministrze, bardzo dziękuję panu za wypowiedź, ponieważ świetnie ujął pan zagadnienie, o które chciałem zapytać. Chodziło mi dokładnie o kwestię terminów i postępowanie administracyjne. Zgodnie z tym, co mi wiadomo, za monitoring wykonania zobowiązania przez koncesjonariusza odpowiada Departament Monitoringu, który – zgodnie ze schematem organizacyjnym Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji – podlega bezpośrednio przewodniczącemu Dworakowi. Jak pan być może pamięta, na początku pytałem o ten termin i o związaną z nim procedurę. Ta procedura powinna zostać wdrożona trzy miesiące po wyznaczonym terminie, jeśli nie doszło w nim do rozpoczęcia nadawania. Jeśli mamy datę 24 sierpnia, to powinniśmy mówić o 24 listopada. W związku z tym zadaję pytanie: kiedy ta procedura się rozpoczęła i dlaczego nastąpiło to w takim, a nie innym terminie?

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Panie pośle, nie pamiętam w tej chwili dat, o które pan pyta. Wszystkie dokumenty dotyczące tej sprawy zostały państwu dostarczone. Jeżeli chodzi o spółkę STAVKA, pamiętam jedynie, że niewiele przed upływem terminu, właściwie tuż przed datą 24 sierpnia zwróciła się o wydłużenie terminu, jednak nie uzyskała na to naszej zgody. Postępowanie toczyło się dalej. Na pewno w październiku miały miejsce kolejne wyjaśnienia i dalsza korespondencja. W tej chwili nie jestem w stanie podać panu precyzyjnych dat i mających wtedy miejsce zdarzeń. Wszystko, szczegółowo opisane, znajduje się w dokumentach dostarczonych Komisji.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Chciałbym przypomnieć koleżankom i kolegom zadającym pytania to, o czym mówił pan marszałek Zych. Powinniśmy szukać ewentualnego złamania ustawy lub naruszenia Konstytucji. Tym powinniśmy kierować się w swoich pytaniach. Czy nastąpiło złamanie przepisów ustawy? Czy istnieje podejrzenie naruszenia Konstytucji? Takie podejście pozwoli nam uniknąć zabrnięcia w ślepą uliczkę przy okazji poruszania pobocznych kwestii.

Pan poseł Piotrowicz, bardzo proszę.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

W kontekście ostatniej wypowiedzi pana ministra chcę zadać jedno, zwięzłe pytanie. Chciałbym usłyszeć, co pan sądzi na ten temat. Czy postąpiliście państwo stosownie

wobec dyspozycji art. 38 ust. 1 ustawy o radiofonii i telewizji? Ustawa ta powiada wyraźnie, można powiedzieć, że jak rzadko w naszym prawie, iż koncesję cofa się, jeśli podmiot nie rozpoczął rozpowszechniania programu w terminie ustalonym w koncesji.

Moje pytanie dotyczy tej właśnie sprawy. Pan minister stwierdził, że konieczne było zbadanie sytuacji itd. Był taki moment, kiedy pan minister stwierdził, że nie przedłużono spółce terminu na rozpowszechnianie programu. Czy nie uważa pan, że stosownie do art. 38 ust. 4 powinniście panowie wydać decyzję o cofnięciu koncesji? Dlaczego tego nie uczyniliście?

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Panie pośle…

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Przepraszam, że przerywam, panie ministrze. Chcę tylko zwrócić uwagę, że przywołany artykuł w kolejnym ustępie mówi o tym, iż przewodniczący wzywa itd. O tym już rozmawialiśmy i zależałoby mi na tym, żebyśmy nie wracali do wątków, które zostały wcześniej omówione. Nie powinniśmy także cytować ustawy wyrywkowo. Proszę pana posła Piotrowicza o uczciwe przeczytanie dalszego fragmentu ustawy, po to, żebyśmy dalej w to nie brnęli. Jest tam opisana cała procedura mówiąca o konieczności wezwania.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, chciałem jedynie oszczędzić państwa czas i stąd wynikała zwięzłość mojej wypowiedzi. Skoro jednak jest taka wola, to przytoczę dalszą cześć przepisów. Ustawa stwierdza, że koncesję cofa się, jeżeli wydano prawomocne orzeczenie zakazujące – to akurat w tym przypadku nie wchodzi w rachubę. Dalej – cofnięcie następuje, gdy nadawca rażąco narusza warunki określone w ustawie lub koncesji. Można ten zapis rozważyć. Skoro nadawca nie rozpowszechnia, to w ten sposób narusza. Trzeci przypadek, to gdy działalność objęta koncesją jest wykonywana w sposób sprzeczny itd. Dalszą część regulacji tego punktu pomijam, ponieważ uważam, iż nie ma on zastosowania w omawianym przypadku. Spójrzmy jednak na pkt 4. Koncesję cofa się, jeżeli nadawca, pomimo wezwania przewodniczącego KRRiT, nie rozpoczął rozpowszechniania programu w terminie ustalonym koncesji. Dalej już chyba nie będę czytał.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

A jednak trzeba przeczytać dalej, panie pośle. Może ja dokończę czytać za pana.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Nie trzeba. Zrobię to sam. Dalej jest tak: „lub trwale zaprzestał rozpowszechniania programu”. Moim zdaniem, nie ma to zastosowania, bo skoro nadawca nie rozpoczął, to tym samym nie mógł zaprzestać.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Pan poseł cały czas nie chce doczytać do końca ustawowej regulacji, na którą się powołuje.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

No dobrze, panie ministrze, czytam dalej: „chyba że nadawca wykaże, że opóźnienie w rozpoczęciu nadawania programów lub ich zaprzestanie zostało spowodowane okolicznościami od niego niezależnymi”. Państwo tego nie uznaliście, ponieważ nie wydłużyliście terminu koncesyjnego.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Panie pośle, ja również dysponuję tekstem tej ustawy i widzę wyraźnie, że w dalszej jego części jest zdefiniowane, co ustawodawca rozumie pod pojęciem trwałego zaprzestania nadawania. Mają to być trzy miesiące.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, żeby czegoś zaprzestać, to najpierw trzeba to rozpocząć.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Panie pośle, może wreszcie uda mi się wypowiedzieć na temat poruszonych przez pana kwestii. Moją intencją było to, aby przeczytać dalszą część cytowanego artykułu z ustawy o radiofonii i telewizji. Chciał pan tę część pominąć, a tego zrobić się nie da.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Niczego nie chciałem pomijać, panie ministrze. Uważałem, że dalsza część nie jest istotna z punktu widzenia prowadzonych rozważań.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Moim zdaniem, ma ona zasadnicze znaczenie dla tych rozważań. To, co miało miejsce po przywołanej dacie, stanowiło wypełnienie zapisu ustawowego i miało na celu wyjaśnienie okoliczności, które doprowadziły do zaistniałej sytuacji. Nawiązano kontakt z nadawcą, który przedstawił swoje stanowisko. My je przeanalizowaliśmy, a efektem tych analiz było usankcjonowanie istniejącej sytuacji. I to wszystko, panie pośle. Nadawanie programu rozpoczęło się z opóźnieniem, ale było to zgodne z przepisem, którego treść wspólnie przeczytaliśmy.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję panu ministrowi za wypowiedź, ale pozwoli pan, że pozostaniemy przy odmiennych poglądach na tę sprawę.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Pan poseł Zubowski zgłaszał chęć kontynuacji zadawania pytań. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję. Po pierwsze, chcę powiedzieć, panie przewodniczący, że omawiany wątek nie jest wcale wątkiem pobocznym. Dla mnie jest on bardzo istotny.

Panie ministrze, pana chce z kolei zapytać o to, o czym pan powiedział, a jeszcze przed chwila mówił, iż sprawy nie pamięta, czyli o postępowanie związane z procedurą wezwania do rozpoczęcia nadawania. Zakładam, że zaprzestanie nadawania i jego nierozpoczęcie jest traktowane w ustawie jednakowo. Obowiązuje trzymiesięczny termin, po upływie którego możemy wezwać koncesjonariusza do spełnienia wymogu koncesyjnego, bez różnicy, czy będzie to rozpoczęcie, czy jego wznowienie po wcześniejszym ustaniu.

Mówiliśmy o dacie 24 sierpnia. Jeśli dodamy do niej trzy miesiące, to otrzymamy 24 listopada. Pan mówił, że dane są zawarte w dostarczonych dokumentach, ale ja proszę o informację na temat tego, co się działo po 24 listopada i jak wyglądał proces wezwania spółki STAVKA do spełnienia wymogu koncesyjnego, czyli do rozpoczęcia nadawania programu. Nie jest to bynajmniej wątek poboczny, jak to sugerował pan przewodniczący. Ten wątek posiada istotne znaczenie. Spełnienie kryterium, o którym mowa, rzutowało na możliwość ubiegania się o rozszerzenie koncesji.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Panie pośle, to nie jest tak, jak pan to przedstawia. Wydaje mi się, że mamy do czynienia z pewnym nieporozumieniem. Nie ma trzymiesięcznego terminu w takim sensie jak pan to zaprezentował. Trzymiesięczny termin, o jakim mówimy, to czas określony przez ustawodawcę w kontekście zaprzestania nadawania programu. Jeśli coś takiego się zdarzy, to po upływie trzech miesięcy można stwierdzić, że mamy do czynienia z trwałym zjawiskiem.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Szanowny panie ministrze,…

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Przepraszam, panie pośle. Nie ma czegoś takiego, że jeśli nadawca nie rozpoczął nadawania albo zaprzestał nadawania programu, to w ciągu trzech miesięcy od tego faktu należy odebrać mu koncesję. W tym przypadku nie występują żadne instrukcyjne zależności.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Panie ministrze, ja nic takiego nie twierdzę. Okresem trzymiesięcznym posłużyłem się tylko dlatego, żeby wskazać termin, jaki moim zdaniem i chyba również zdaniem państwa, przynajmniej tak mogło wynikać z rozmów prowadzonych na ostatnim posiedzeniu Komisji, musi być odczekany przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji zanim będzie mogła ona wszcząć postępowanie wyjaśniające w sprawie.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

To całkowite nieporozumienie, panie pośle.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Czyli można było uruchomić procedury już np. po miesiącu, bez konieczności czekania trzech miesięcy?

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Panie pośle, w tej sprawie nie ma żadnego instrukcyjnego terminu. Jedyna rzecz, o której mówiliśmy i która stała się przedmiotem niezrozumienia, jest wyrażona w postawionych nam zarzutach. Chodzi o oczekiwanie, że powinniśmy wzywać nadawcę w czasie, kiedy on nie miał jeszcze obowiązku nadawania. Takie stwierdzenie znajduje się w zarzutach, ale jest ono całkowicie nieuprawnione.

Jeżeli chodzi o to, jakie terminy obowiązują po upływie wyznaczonego dla nadawcy terminu do rozpoczęcia nadawania, to w tej kwestii nie są wyznaczone żadne obowiązkowe terminy.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Rezerwuję sobie prawo do zadania kolejnego pytania, ale widzę zgłoszenie ze strony pana posła Dudy, dlatego ustąpię mu pierwszeństwa.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Pan poseł Duda, bardzo proszę.

Poseł Andrzej Duda (PiS):

Dziękuję bardzo. Uważam, że nie mogę się z panem zgodzić w tej kwestii, że wyznaczonych terminów nie ma. Istnieją generalnie określone terminy instrukcyjne dla spraw prowadzonych w postępowaniu administracyjnym. Jednym z nich jest termin, który mówi, że sprawy są załatwiane niezwłocznie. W związku z powyższym, jeśli zgadzamy się w kwestii, że nadawanie miało się rozpocząć w dniu 24 sierpnia, stawiam pytanie o to, jaki termin był niezwłoczny z punktu widzenia Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji? A zatem, kiedy KRRiT wezwała te dwa podmioty do rozpoczęcia nadawania? Należy uznać, że skoro mieliście państwo świadomość, iż nadawania nie ma, a zakładam, że trudno temu zaprzeczyć, że takową świadomość posiadaliście, ponieważ – jak sam pan potwierdził – otrzymaliście 9 sierpnia pismo od spółki STAVKA, że nadawania nie rozpoczyna i prosi o prolongowanie terminu. Kiedy wystosowaliście panowie wezwanie? Rozumiem, że był to mement, w którym de facto należało już podjąć procedurę zmierzającą do wyegzekwowania tego obowiązku, włącznie z pozbawieniem spółek STAVKA i ATM koncesji, zgodnie z przepisami ustawy.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Jedno wyjaśnienie, panie pośle. STAVKA nie informowała, że nie rozpocznie nadawania. Spółka prosiła jedynie o zmianę terminu wyznaczonego w koncesji. To trochę inna okoliczność, niż podana przez pana posła. Nie potrafię także w tej chwili podać tych terminów, o które pan pytał. Precyzyjnie określone są one w dokumentach, które znajdują się w dyspozycji Komisji. Z pewnością nie występują jednak żadne terminy instrukcyjne, które miałyby nas zobowiązywać do wykonania określonych czynności, np. w okresie wymienianych dziś trzech miesięcy. Nic takiego nie istnieje.

Moim zdaniem, najważniejszą rzeczą jest to, że wdrożone postępowania odniosły zakładany skutek, czyli obydwie spółki przystąpiły do nadawania programów. Taki był efekt prowadzonych postępowań. Jeśli natomiast chodzi o przypadek ATM, to postępowanie wobec tej spółki osiągnęło dalszą fazę, tzn. zostało wszczęte postępowanie o cofnięcie koncesji. Była o tym już dziś mowa.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dziękuję bardzo. Kto z panów posłów jest następny w kolejce do zadawania pytań? Pan poseł Zubowski, bardzo proszę.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Chwileczkę, panie przewodniczący. Szukam w tym momencie właściwego fragmentu w swoich notatkach.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

W takim razie, panie pośle, powrócimy do pańskich pytań za chwilę, a teraz oddam głos panu posłowi Dudzie. Widzę, że pan przewodniczący jest już przygotowany do rozpoczęcia kolejnej rundy pytań. Proszę, panie pośle.

Poseł Andrzej Duda (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Mam kilka pytań do pana ministra. Nie będę pytał po raz kolejny o słynną sprawę promesy, ponieważ nie ma to większego sensu. Zakładam, że jej nie było – tak twierdzi pan minister. Jest to dla mnie stwierdzenie jednoznaczne. Interesują mnie jednak pewne kwestie, które wiążą się z tym zarzutem. Proszę powiedzieć, panie ministrze, czy jako członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji zapoznał się pan szczegółowo, przed podjęciem uchwały z kwietnia 2011 r., z dokumentacją ekonomiczno-finansową złożoną przez spółkę STAVKA?

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Tak, panie pośle. Zapoznawaliśmy się z opiniami na ten temat przygotowanymi przez stosowne jednostki biura KRRiT, które opracowywało dostarczone dokumenty.

Poseł Andrzej Duda (PiS):

Postaram się doprecyzować pytanie. Czy zapoznawaliście się państwo jedynie z przygotowanymi opiniami, czy też zapoznawaliście się z opiniami i z dokumentami finansowymi, które zostały złożone m.in. przez spółkę STAVKA?

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Dokumentacja była dostępna dla wszystkich członków Krajowej Rady. Nie potrafię powiedzieć jak, którą kartkę i na ile szczegółowo oglądałem. Mogę jedynie udzielić odpowiedzi generalnej na postawione pytanie, która brzmi: tak, zapoznałem się z dokumentacją.

Poseł Andrzej Duda (PiS):

W takim razie mam kolejne pytanie, bezpośrednio związane z tą kwestią. Panie ministrze, proszę powiedzieć, w którym momencie procedury, zgodnie z obowiązującymi wówczas przepisami, nastąpiło zamknięcie puli materiałów i dokumentów finansowych, które były składane w postępowaniu o rozszerzenie koncesji? Kiedy upłynął termin składania nowych materiałów lub ewentualnie uzupełniania treści materiałów ekonomiczno-finansowych dostarczonych wcześniej przez podmiot?

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Panie pośle, obowiązuje zasada, że nie można zmieniać treści dokumentów finansowych dostarczonych przez podmiot ubiegający się o koncesję. Jeśli chodzi o przebieg procesu, którego dotyczy pana pytanie, to w pamięć zapadła mi tylko jedna kwestia, która – poniekąd – może stanowić przedmiot pana zainteresowania. Była to nasza prośba wystosowana do fundacji Lux Veritatis o przedstawienie umowy pożyczki otrzymanej od prowincji redemptorystów. To jedyna rzecz, którą sobie przypominam w tej chwili.

Jeśli chodzi o wspomnianą umowę, to fundacja nam jej nie przedstawiła – mimo wystosowanej prośby – lecz jedynie poinformowała o jednym z zapisów, który się w tej umowie znajduje.

Poseł Andrzej Duda (PiS):

Dziękuję za udzieloną odpowiedź. Kolejne pytanie: czy – jeśli chodzi o STAVKA TV – Rada dopuszczała uzupełnianie wniosku w zakresie dokumentów ekonomiczno-finansowych po jego formalnym złożeniu, a więc w trakcie trwania postępowania koncesyjnego?

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Ta kwestia jest opisana w naszych wyjaśnieniach dostarczonych członkom Komisji oraz wyjaśniał ją także pan przewodniczący Dworak na poprzednim posiedzeniu. Podtrzymuję w całości zaprezentowane stanowisko w tej sprawie.

Jeśli natomiast chodzi o uzupełnianie dokumentów przez ubiegających się o koncesję, to jedyna rzecz, jaką pamiętam, odnosi się do wspomnianej przed chwilą umowy fundacji Lux Veritatis z prowincją redemptorystów. Przypomnę, że była to umowa pożyczki na kwotę 68,5 mln zł.

Poseł Andrzej Duda (PiS):

Dziękuję. W takim razie mam jeszcze jedno pytanie. Panie ministrze, proszę powiedzieć, czy jakiekolwiek dokumenty bankowe, oświadczenia banków, promesy kredytowe, umowy kredytowe itd. Stanowią, zgodnie z posiadaną przez pana wiedzą, składnik dokumentacji ekonomiczno-finansowej w rozumieniu przepisów rozporządzenia z 2007 r.? Chodzi o rozporządzenie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Czy wymienione przeze mnie dokumenty to składniki dokumentacji ekonomiczno-finansowej?

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Wydaje mi się, że tak, panie pośle. Obawiam się jednak, że aby odpowiedzieć na pana pytanie, musiałbym tę kwestię sprawdzić. Pytanie jest zadane bardzo precyzyjnie i chciałbym być równie precyzyjny, odpowiadając na nie. Pan pyta o status prawny tych dokumentów?

Poseł Andrzej Duda (PiS):

Tak, panie ministrze, chodzi mi o to, czy te dokumenty należą do czegoś, co wspomniane rozporządzenie określa mianem dokumentacji ekonomiczno-finansowej. Chodzi o dokumenty bankowe przedstawiane przez wnioskodawców, takie jak umowa kredytowa, promesa kredytu oraz inne oświadczenia banków w przedmiocie, który może kształtować sytuację ekonomiczno-finansową podmiotu ubiegającego się o koncesję.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Musiałbym to bardzo precyzyjnie sprawdzić, panie pośle. Być może są tu jakieś niuanse, ale bez dokładnego sprawdzenia tej kwestii nie jestem w stanie udzielić panu w tej chwili odpowiedzi na postawione pytanie o to, czy jest to zgodne z przepisami.

Poseł Andrzej Duda (PiS):

Panie ministrze, wyjaśnię dlaczego o to pytam. W §18 wspomnianego rozporządzenia z 2007 r. jest napisane co następuje: „w postępowaniu, o którym mowa, zmiany wniosków w części dotyczących informacji programowych oraz ekonomiczno-finansowych dokonywane w trakcie trwania postępowania nie będą uwzględniane, jeżeli w postępowaniu rozpatrywane są wnioski złożone przez więcej niż jednego wnioskodawcę". Ta regulacja odnosi się do postępowania dotyczącego m.in. zmiany koncesji. W omawianej sytuacji mieliśmy do czynienia z większą ilością wnioskodawców, niż z jednym. I dalsze brzmienie przepisu: „za zmianę, o której mowa w ust. 2, uważa się również uzupełnienie wniosku polegające na złożeniu dokumentów lub dostarczeniu informacji brakujących w dniu złożenia wniosku".

Po przytoczeniu przepisów wyjaśnię, dlaczego zadałem to pytanie. Istnieje publikacja prasowa, w której zawarto następujące stwierdzenie – cytuję: „Kluczowym dowodem w sprawie jest pismo, jakie dyrektor Agnieszka Ogrodowczyk, czyli dyrektor Departamentu Koncesyjnego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, skierowała w imieniu KRRiT w dniu 31 marca 2011 r. do jednego z uczestników postępowania koncesyjnego, tj. spółki STAVKA, która później stała się beneficjentem postępowania, uzyskując koncesję na multipleksie 1. W piśmie szefowa Departamentu Koncesyjnego wezwała spółkę do przedłożenia bankowej promesy kredytowej oraz dokumentu wskazującego posiadane zabezpieczenie. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że spółka STAVKA nigdy nie deklarowała, że złoży promesą kredytową. We wniosku koncesyjnym złożonym 3 marca 2011 r. zobowiązywała się do przedłożenia gwarancji bankowych BGŻ, a nie promesy kredytowej".

W związku z powyższym mam pytanie do pana ministra. Czy ta okoliczność jest panu znana? Chodzi mi o zdarzenia, które przytoczyłem jako cytat z artykułu prasowego.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:
Panie pośle, czy byłby pan uprzejmy i poinformował nas, z jakiej prasy pochodzi przytoczony cytat?

Poseł Andrzej Duda (PiS):
To nie ma znaczenia, panie ministrze. Zadałem panu pytanie.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:
Jednak chcielibyśmy się dowiedzieć.

Poseł Andrzej Duda (PiS):
Proszę bardzo. Cytat pochodzi z „Naszego Dziennika".

Członek KRRiT Krzysztof Luft:
Czy ten tytuł prasowy nie jest przypadkiem powiązany z jednym z nadawców uczestniczących w konkursie?

Poseł Andrzej Duda (PiS):
Panie ministrze…

Członek KRRiT Krzysztof Luft:
Odmawiam odpowiedzi na to pytanie, panie pośle.

Poseł Andrzej Duda (PiS):
Odmawia pan odpowiedzi. Bardzo dziękuję.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:
Odmawiam odpowiedzi ze względu na okoliczność, którą przed chwilą ujawniliśmy.

Poseł Andrzej Duda (PiS):
Chciałem się tylko dowiedzieć, czy te okoliczności są panu znane, czy też pan ich nie zna.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:
Zacytowany fragment artykułu pochodzi od jednego z nadawców zainteresowanych wynikami konkursu koncesyjnego.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Panie ministrze, nie musi pan uzasadniać odmowy udzielenia odpowiedzi.

Poseł Andrzej Duda (PiS):
Panie ministrze, chciałbym wyjaśnić jedną kwestię, ponieważ jest ona istotna i powinna znaleźć się w protokole. Nie pytam pana o pańską ocenę zdarzenia. Pytam jedynie o posiadaną przez pana wiedzę. Czy taka czynność dyrektor Departamentu Koncesyjnego miała miejsce? Czy pan wie, czy nie wie, że pani dyrektor wystosowała pismo z taką datą i o takiej treści? Tylko o to pytałem.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Panie pośle, pan minister odmówił odpowiedzi na pytanie. Ma do tego prawo. Nie ma sensu dalej kontynuować tego wątku. Proszę o kolejne pytania.

Poseł Andrzej Duda (PiS):
Panie ministrze, proszę powiedzieć, jak to się stało i dlaczego wydaliście państwo dwie uchwały? Dostrzegam pewną niekonsekwencję w tym, co wcześniej mówił pan mecenas Trela. Przyznanie koncesji oznacza nie uchwała KRRiT, ale późniejsza, wydana na podstawie uchwały decyzja przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Sama uchwała KRRiT nie oznacza przydzielenia koncesji.

Czy mógłby pan minister wyjaśnić nam, jak jest relacja pomiędzy uchwałą z 26 kwietnia 2011 r. a uchwałą z 6 lipca 2011 r.?

Członek KRRiT Krzysztof Luft:
O ile dobrze pamiętam, była to kwestia wycofania się jednego z uczestników konkursu, czyli Kino Polska.

Poseł Andrzej Duda (PiS):

Rozumiem, że w tym momencie państwo, jako Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, uznaliście, że istnieje konieczność uzupełnienia ilości uczestników ubiegających się o koncesję, ponieważ skutek był taki, iż dołączył jeszcze jeden podmiot. Taki był skutek tej drugiej uchwały. Na miejsce Kino Polska, które się wycofało, wszedł nowy podmiot, który wcześniej koncesji nie otrzymał.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Zgadza się, panie pośle. W momencie, kiedy wycofał się jeden z nadawców, należało na jego miejsce dobrać jednego z pozostałych oferentów.

Poseł Andrzej Duda (PiS):

Czy rozpatrywaliście całą sprawę jeszcze raz, w celu podjęcia drugiej uchwały? Chodzi mi o to, czy ponownie rozpatrzyliście wnioski złożone przez wszystkie podmioty, czy też ograniczyliście się wyłącznie do rozpatrzenia wniosku Polo TV – o ile dobrze pamiętam – po to, aby uzupełnić o ten podmiot stawkę firm ubiegających się o przydział koncesji?

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Panie pośle, zadał pan bardzo interesujące pytanie. Naprawdę. Staram się przypomnieć sobie, jak to było, ale mam obawy, że bez sięgnięcia do protokołów z obrad nie będę w stanie tej kwestii wyjaśnić. Protokoły znajdują się w dokumentacji dostarczonej Komisji. Nie chciałbym jedynie polegać na własnej pamięci, bo ta, jak wiadomo, bywa zawodna.

Mecenas Jacek Trela:

Panie pośle, chodzi o protokół z 6 lipca 2011 r., który został złożony przez biuro KRRiT wraz z innymi materiałami na potrzeby postępowania przed Komisją Odpowiedzialności Konstytucyjnej. Dysponujecie państwo tym protokołem. Znajduje się w nim precyzyjny zapis na temat tego, które podmioty brano pod uwagę podczas uzupełniania uchwały.

Poseł Andrzej Duda (PiS):

Bardzo dziękuję, panie mecenasie za udzielone wyjaśnienie, ale proszę pozwolić mi doprecyzować tę sprawę. W tej chwili pytam członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, który, o ile mi wiadomo, uczestniczył w podjęciu stosownych uchwał. Taka jest podstawa i uzasadnienie zadanego przeze mnie pytania.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Panie pośle, to prawda, że uczestniczyłem w podejmowaniu tych uchwał, ale musiałbym odświeżyć sobie pamięć, jeśli chodzi o przebieg tamtych wydarzeń. Nie mam innej możliwości, chcąc to uczynić, niż sięgnięcie do protokołu, o którym wspomniał pan mecenas.

Poseł Andrzej Duda (PiS):

Rozumiem, bardzo dziękuję za odpowiedź. Mam jeszcze jedno pytanie, panie ministrze. Istnieje medialna informacja, że w biznesplanach spółki ESKA TV i Lemon Records znalazło się założenie, że opłaty koncesyjne zostaną rozłożone na trzydzieści lat. Czy panu coś wiadomo na ten temat? Czy może pan potwierdzić tę informację? Czy w dokumentach ekonomiczno-finansowych przedstawionych przez ESKA TV i Lemon Records znalazła się informacja, że zakładają oni rozłożenie opłaty koncesyjnej na ponad trzydzieści rat?

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Nie pamiętam takiego zdarzenia, a mówiąc szczerze nie wydaje mi się, żeby było to prawdą. Czy może pan podać, z jakich mediów zaczerpnął pan tę informację?

Poseł Andrzej Duda (PiS):

Ta informacja pochodzi z „Naszego Dziennika".

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Dziękuję.

Poseł Andrzej Duda (PiS):

Ja również dziękuję, panie ministrze.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Przepraszam, panie przewodniczący, chciałbym do tego dodać, że…

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Panie pośle, na razie to jeszcze cały czas ja prowadzę posiedzenie Komisji i ja udzielam głosu osobom biorącym udział w obradach. Proszę to uszanować. Jeszcze raz pan przewodniczący Duda. Proszę, panie pośle.

Poseł Andrzej Duda (PiS):

Wprawdzie przed chwilą już podziękowałem za możliwość zadawania pytań, ale nasunęło mi się jeszcze jedno pytanie. Rozumiem, że zgodnie z rozporządzeniem z 2007 r., o którym już wcześniej wspominaliśmy, państwo jako podmiot podejmujący uchwałę, na podstawie której następuje później przydział koncesji analizujecie szczegółowo jak wygląda stan akcjonariatu, kim są udziałowcy wnioskodawców ubiegających się o przyznanie koncesji. Zakładam, że tak jest, ponieważ wynika to z przepisów przywołanego przeze mnie rozporządzenia. Czy pan minister może mi odpowiedzieć na pytanie, czy wiedzieliście, że np. ESKA TV i Polo TV mają wspólnego właściciela, którym jest ZPR?

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Tak, wiedzieliśmy o tym. Wyjaśniał to już pan przewodniczący Dworak.

Poseł Andrzej Duda (PiS):

A czy może mi pan powiedzieć, czy z punktu widzenia zachowania różnorodności programowej przyznanie koncesji podmiotom, mającym podobną charakterystykę – zarówno ESKA TV, Polo TV, jak i Lemon Records to stacje muzyczne, z czego dwie z nich mają tego samego właściciela – wypełnia zakładane kryterium różnorodności?

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Panie pośle, zwracam uwagę, że nie do końca jest prawdziwe stwierdzenie, iż mamy do czynienia z jednym właścicielem i takim samym rodzajem nadawanego programu. O tym, że tak nie jest świadczy chociażby to, że obydwa wymienione programy posiadają bardzo dynamicznie rosnąca, ale inną jeśli chodzi o skład, widownię na multipleksie.

Poseł Andrzej Duda (PiS):

Dziękuję, nie mam więcej pytań.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dziękuję panu posłowi Dudzie. Zanim udzielę głosu panu posłowi Zubowskiemu, a będzie to już druga runda pytań, pozwolę sobie na zadanie pytania. Nie jest to moje pytanie. O jego zadanie poprosił mnie pan poseł Poznański. To pytanie padło już na poprzednim posiedzeniu pod adresem pana przewodniczącego Dworaka. W tej chwili kieruję je do pana ministra Lufta. Panie ministrze, chciałbym się dowiedzieć, czy Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji badała lub bada związki polityków Prawa i Sprawiedliwości i Solidarnej Polski z fundacją Lux Veritatis?

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Nie, panie przewodniczący, nie badaliśmy takich związków ani ich nie badamy obecnie. Co najwyżej, możemy je – po prostu – skonstatować. Ta konstatacja polega chociażby na tym, że złożyliśmy do Komisji protokoły z przebiegu spotkań, które odbyły się na prośbę pani poseł Kempy i pana senatora Koguta. Wymienieni parlamentarzyści prosili o spotkanie w tej sprawie. Poza tym obserwowaliśmy, może nie niezliczone, bo w końcu policzalne, ale było ich ponad dwadzieścia, posiedzenia różnych komisji sejmowych zwoływanych na wniosek posłów Prawa i Sprawiedliwości, które były poświęcone wyłącznie kwestii udzielenia bądź raczej nieudzielenia koncesji fundacji Lux Veritatis. Naturalnie, nie zajmujemy się badaniem tego zjawiska, ale trudno jest go nie skonstatować.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dziękuję bardzo za odpowiedź. Udzielam głosu panu posłowi Zubowskiemu. Proszę, panie pośle.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowny panie ministrze, chciałem jedynie powiedzieć, że oprócz tego, iż dane o których wspominał pan przewodniczący Duda, znalazły się w „Naszym Dzienniku", to znajdują się one również w dokumentach przekazanych nam – o ile się nie mylę – przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji. Mam nadzieję, że ten fakt uwiarygodnia cytowane dane. To jedyna uwaga, którą w tym momencie chciałem się podzielić z członkami Komisji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dziękuje. Pan poseł Piotrowicz, bardzo proszę.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję. Mam do zadania jedno, ale moim zdaniem, istotne pytanie. Dlaczego Krajowa Rada radiofonii i Telewizji przystępując do rozpoznania sprawy ograniczyła krąg podmiotów, które mogą ubiegać się o miejsce na multipleksie?

Mecenas Jacek Trela:

Panie pośle, to pytanie nie odnosi się do zarzutów stawianych panu ministrowi Luftowi. Pan pyta o art. 155 Kodeksu postępowania administracyjnego – zarzut nr 1 postawiony panu przewodniczącemu Dworakowi. Pan przewodniczący Dworak wyjaśniał tę kwestię. Bardzo proszę o uchylenie tego pytania, panie przewodniczący.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Dodam tylko, że jest to również zarzut dotyczący także pana ministra Lufta. Proszę spojrzeć na str. 18 wniosku, treść pkt f. Czym kierował się pan minister, głosując za uchwałą w dniu 6 lipca 2011 r., w której przyjmuje się jako podstawę do procesu koncesyjnego art. 155 kpa, a nie art. 33 ustawy o radiofonii i telewizji?

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Panie pośle, ta kwestia była już wyjaśniana.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Ale to nie pan ją wyjaśniał.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Również potrafię ją wyjaśnić, panie pośle.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

W takim razie, bardzo proszę.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Muszę pana posła zmartwić.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Dlaczego, panie ministrze? Pytam i oczekuję, że pan to wyjaśni. Raczej mnie pan pocieszy, niż zmartwi.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Niestety, ale będę musiał się powtarzać. Mam na myśli powtórzenia po wyjaśnieniach pana przewodniczącego Dworaka. Art. 155 kpa jest stosowany od początku, od kiedy prowadzi się procesy koncesyjne w sytuacjach, kiedy następuje rozszerzenie koncesji. Dzieje się tak dlatego, że rozszerzenie koncesji nie zostało zawarte w ustawie o radiofonii i telewizji. Ustawa mówi jedynie o udzielaniu koncesji. Wszystkie decyzje związane ze zmianą koncesji są podejmowane w oparciu o artykuł Kodeksu postępowania administracyjnego. To nie jest nasz wymysł. Jeśli zada pan poseł to pytanie osobom, które będą poproszone przed Komisję, a uczestniczyły w pracach KRRiT w poprzednich latach, to uzyska pan, mam nadzieję, takie samo wyjaśnienie. Dlaczego ten tryb został zastosowany w omawianych przypadkach? Ta kwestia także była już wyjaśniana. Sprawa została rozpoczęta jeszcze zanim powstała ustawa cyfryzacyjna i w związku z tym w ustawie o radiofonii i telewizji nie było przepisu mówiącego o udzielaniu koncesji na nadawanie w multipleksie cyfrowym. Z tego powodu został wykorzystany taki, a nie inny sposób postępowania i również nie był to nasz wymysł. To rozwiązanie zostało zaprojektowane

przez poprzedni skład KRRiT. Jedyne co mogliśmy zrobić, to nie realizować zamiarów poprzedniego składu Rady, ale to opóźniłoby proces cyfryzacji o kolejne dwa lata.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Pan minister mówi, że w ustawie o radiofonii i telewizji nie ma zapisów dotyczących multipleksu. Zgoda, ale tym bardziej takich zapisów nie ma w Kodeksie postępowania administracyjnego.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Panie pośle, nie o to chodzi. W ustawie o radiofonii i telewizji w ogóle nie było mowy o rozszerzaniu i zmianach w koncesji. Wszystkie zmiany w koncesjach, a dokonuje się ich z pewnością dziesiątki, jeśli nawet nie setki w ciągu roku są dokonywane w oparciu o przywołany przepis kpa. Nie my to wymyśliliśmy. Od samego początku tak to wyglądało.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję. Czułem się w obowiązku zadać to pytanie. Co pan na nie odpowiedział, to pańska rzecz, panie ministrze.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dziękuję panu posłowi Piotrowiczowi. Teraz pan poseł Zubowski, ponownie. Bardzo proszę.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Chcę zapytać o kwestię dotyczącą ESKA TV. Chodzi mi konkretnie o sprawy związane z dokumentami finansowymi, które ta spółka składała. Podane są informacje na temat obrotów na rachunku w banku BPH za okres trzech miesięcy. Wymóg zawarty w rozporządzeniu, jeśli chodzi o sprawozdanie wskazywał na okres roczny. Czy może pan wyjaśnić, dlaczego w tym przypadku zgodzono się, aby cztery razy skrócić okres, za który należało udokumentować obroty na rachunku?

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Nie pamiętam. Mówię to szczerze.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Może pan nie pamiętać, panie ministrze. To normalne zjawisko. W takim razie zadam kolejne pytanie. Wcześniej pytałem już o terminy rozpoczęcia nadawania w przypadku ESKA TV. Jednym z wnioskodawców biorących udział w postępowaniu była spółka ASTRO S.A. Ten podmiot nie rozpoczął nadawania we wskazanym terminie i zostało to potraktowane jako przesłanka do odrzucenia wniosku tej spółki. Czy może pan powiedzieć, jaki terminy rozpoczęcia nadawania wyznaczono spółce ASTRO S.A.?

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Przepraszam, panie pośle, ale którego zarzutu dotyczy pana pytanie? Chodzi mi o wyjaśnienie kwestii czysto porządkowej.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Pytanie dotyczy wyjaśnienia kwestii, czy wszystkie podmioty ubiegające się o koncesję były traktowane w jednakowy sposób.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Czy kwestia dotycząca spółki ASTRO S.A. jest zamieszczona w zarzutach pod adresem pana ministra Lufta?

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Nie, panie przewodniczący, nie ma tego w zarzutach, ale – jeśli będzie pan łaskaw spojrzeć – to znajdzie pan tę sprawę na pierwszej stronie wniosku.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Panie pośle, bardzo proszę nie poruszać kwestii nieobjętych wnioskiem. Rozumiem, że w trakcie czytania dokumentów sprawy może się czytającemu nasunąć mnóstwo

różnych wątpliwości, chodzi jednak o to, żeby bazą do zadawanych pytań były zarzuty postawione we wniosku.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Panie przewodniczący, z pewnością pan pamięta, że zarzuty dotyczą m.in. postępowania w stosunku do ESKA TV. Okazuje się, że ESKA TV lub STAVKA nie spełniały pewnych wymogów i nie stanowiło to żadnej przeszkody w udzieleniu im koncesji, ale jednocześnie istnieje spółka, która tych samych wymogów, nie dopełniła i z tego powodu nie otrzymała koncesji. Uważam, że w tym kontekście postawione przeze mnie pytanie jest zasadne.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Problem polega na tym, panie pośle, że pańskie pytanie nie ma żadnego związku ze stawianymi mi zarzutami. Jeśli chciałby pan poszerzyć tematykę naszych rozmów i badać, czy wszystkie podmioty były traktowane w taki sam sposób, to powiem panu, że będzie to bardzo trudne. Nie pamiętam szczegółów wielu spraw. Nie jestem sobie teraz w stanie przypomnieć, jaki termin był wyznaczony w koncesji na rozpoczęcie nadawania w przypadku koncesji satelitarnych. Mogę jednak pana zapewnić i wszystkich pozostałych członków Komisji, ze wszystkie podmioty ubiegające się o koncesję były traktowane na równi, w jednakowy sposób. Nie jest możliwa sytuacja, że jakiś podmiot zostanie wyeliminowany z powodów, które w przypadku innego podmiotu nie będą miały żadnego znaczenia.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dziękuję. Czy pan poseł Zubowski ma jeszcze pytania do pana ministra?

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Chwilowo nie, panie przewodniczący. Jeśli doszukam się spornych lub niejasnych kwestii w posiadanych dokumentach, to poproszę o głos.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

W takim razie dziękuję panu posłowi. Czy ktoś z pozostałych członków Komisji ma pytania do pana ministra Lufta? Nie widzę zgłoszeń. Dziękuję, proponuję, żebyśmy…A jednak pan poseł Zubowski dotarł do spornych kwestii. Czy chce pan kontynuować zadawanie pytań?

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Tak, panie przewodniczący. Znalazłem już kwestie, o które mi chodziło. Spółka ASTRO S.A., która była objęta postępowaniem powinna rozpocząć nadawanie nie później, niż w dniu 25 lipca.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Panie pośle, czy ta kwestia jest podniesiona w zarzutach stawianych panu ministrowi Luftowi?

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Panie przewodniczący, panu ministrowi zarzuca się naruszenie Konstytucji i ustaw w związku z zajmowanym stanowiskiem i w zakresie swojego urzędowania.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Czyli rozumiem, że tego nie ma w stawianych zarzutach.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Wykazałem panu wcześniej, że w przypadku ESKA TV i STAVKI kwestie związane z rozpoczęciem nadawania w terminie były potraktowane specjalnie.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

W takim razie proszę pytać o ESKA TV i o spółkę STAVKA, a nie o coś, co nie jest objęte wnioskiem.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Panie przewodniczący, jest rzeczą zasadną, żebyśmy dowiedzieli się, dlaczego jedne podmioty są równe, a inne są równiejsze? Nie uważa pan, że jest to ważne?

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Panie pośle, pan minister Luft stwierdził, ze jego zdaniem wszystkie podmioty uczestniczące w procesie koncesyjnym były traktowane jednakowo. Dalsze drążenie tego tematu nie ma sensu.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Panie przewodniczący, nie wiem, czy nie powinien się pan przesiąść na miejsce, na którym siedzi w tej chwili pan minister Luft.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Nie zamierzam tego uczynić, panie pośle.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Jeżeli można, panie pośle, należy zwrócić uwagę, że jest wiele spraw, w taki czy inny sposób związanych z konkursem koncesyjnym, o których, moglibyśmy długo dyskutować. Sprawa, którą pan poruszył wydaje się jednak być dość słabo powiązana z postawionymi zarzutami. Poza tym, chciałbym zwrócić uwagę, że nawet jeśli miał miejsce fakt, że spółka ASTRO S.A. nie nadawała i nie otrzymała koncesji, to być może nie otrzymała ona tej koncesji nie dlatego, że nie rozpoczęła nadawania. To nie był jedyny czynnik, który mógł decydować o podjętym postanowieniu. Z wypowiedzi pana posła wynika, że spółka ASTRO otrzymałaby koncesję, ale nie rozpoczęła nadawania, a inni, którzy nadawania również nie rozpoczęli – koncesję otrzymali. To nie było jednak takie proste, panie pośle. Sformułowany przez pana wniosek jest bardzo daleko idący.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Panie ministrze, pozwolę sobie zacytować zdanie pochodzące z treści państwa decyzji: „KRRiT stwierdziła, że według załączonych do wniosku dokumentów i informacji wnioskodawca – przypominam, że chodzi o spółkę ASTRO – wskazał możliwości finansowe realizacji przedsięwzięcia”.

Szanowni państwo, proszę zauważyć, że ASTRO miało rozpocząć nadawanie w dniu 25 lipca. Nie uczyniło tego i było to podstawą do nieprzyznania jej koncesji. Tak rozumiem tę sytuację. Prosiłem o wskazanie przyczyn, dlaczego jedna spółka jest potraktowana tak, a druga inaczej?

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Panie pośle, trzymajmy się jednak treści wniosku. Jestem zobligowany do pilnowania procedury. Jeśli poruszana przez pana kwestia nie jest związana z wnioskiem, to nie dopuszczam tego pytania.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Moim zdaniem, ta sprawa jest związana z treścią wniosku.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Jednak to ja prowadzę obrady Komisji i uznaję, że brak jest korelacji pytania z przedmiotowym wnioskiem. Nie dopuszczam tego pytania.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Panie przewodniczący, nie zgadzam się. Chciałbym, żeby pan minister udzielił odpowiedzi na zadane pytanie.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Uchylenie pytania to moja kompetencja. Zakończyliśmy tę sprawę. Dziękuję bardzo.

Czy pan poseł Zubowski ma jeszcze inne pytania do pana ministra Lufta?

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

W zaistniałej sytuacji chcę zwrócić uwagę na fakt, że zadaniem Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej nie jest zbadanie, czy doszło do naruszenia Konstytucji lub ustawy. Naszym zadaniem jest sprawdzenie, jeśli są jakiekolwiek wątpliwości, czy coś takiego

mogło mieć miejsce. Na pierwszej stronie wniosku, o którym mówimy, znajduje się informacja o naruszeniu Konstytucji i innych ustaw w związku z zajmowanym stanowiskiem. Wydaje mi się, że uzasadnienie, o jakim wspominałem wcześniej, czyli wymienienie w poszczególnych punktach wniosku spraw związanych z ESKA TV i spółką STAVKA stanowi wystarczające uzasadnienie do mówienia o tym, że podmioty ubiegające się o koncesję nie były traktowane jednakowo.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Bardzo proszę, panie mecenasie.

Mecenas Jacek Trela:

Pan minister Luft odpowiedział, że wszystkie podmioty były traktowane tak samo. Ta odpowiedź powinna wyczerpać kwestie zawarte w pana pytaniu, nawet jeśli potraktowalibyśmy je jako pytanie nieuchylone. Przypominam jednak, że pan przewodniczący uchylił to pytanie. Odpowiedź została udzielona, a jej skonfrontowanie z posiadanym materiałem będzie należało do kompetencji Komisji. W mojej opinii, dostarczone materiały obronią się same.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dziękuję, panie mecenasie. Czy pan poseł Zubowski ma jeszcze inne pytania do pana ministra Lufta? Nie ma więcej pytań ze strony pana posła. Dziękuję.

Pan poseł Duda się zgłasza. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Andrzej Duda (PiS):

Mam pytanie uzupełniające w stosunku do tego, o co pytaliśmy już wcześniej, m.in. ja poruszałem tę kwestię w ramach pytań dodatkowych zadawanych w trakcie zabierania głosu przez przedstawiciela wnioskodawców.

Odnosząc się wprost do zarzutu nr 2, chcę zapytać, czy pan minister zobowiązywał przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji do wezwania spółki STAVKA do rozpoczęcia rozpowszechniania programu?

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Panie pośle, pyta pan o to, czy pan minister Luft zobowiązywał przewodniczącego KRRiT?

Poseł Andrzej Duda (PiS):

Tak, panie przewodniczący. Pytam, czy jako członek Krajowej Rady zobowiązywał jej przewodniczącego do wezwania. Poprzez zobowiązywanie rozumiem to, czy w jakikolwiek sposób pan minister zwracał uwagę przewodniczącemu na fakt, że powinno nastąpić wezwanie do rozpowszechniania, a więc należałoby uruchomić stosowną procedurę, która w efekcie końcowym może skutkować pozbawieniem nadawcy posiadanej koncesji.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Panie pośle, w okresie objętym treścią postawionego zarzutu nie było nie było żadnych podstaw do wzywania spółki STAVKA do czegokolwiek. Zarzut dotyczy okresu, w którym STAVKA miała rozpocząć nadawanie, ale nikogo się nie wzywa przed upływem wyznaczonego terminu.

Poseł Andrzej Duda (PiS):

Zapytam inaczej. Czy generalnie, w jakimkolwiek czasie zobowiązywał pan przewodniczącego do podjęcia działań, czy nic takiego nie miało miejsca z pana strony? Czy odbyła się jakaś rozmowa pomiędzy panami na ten temat? Czy zwracał pan uwagę przewodniczącemu na konieczność wezwania?

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Do jakiego zarzutu się pan odnosi, panie pośle? Mam przed sobą treść zarzutu nr 2, który został przez pana przywołany. Mówi się w nim o okresie pomiędzy lutym 2011 r. i 24 sierpnia 2011 r. Przypomnę, że 24 sierpnia 2011 r. było graniczną datą, do której STAVKA miała rozpocząć nadawanie programu. Jakiekolwiek działania podejmowane wobec STAVKI przed upływem wskazanego terminu byłyby chyba bezprawne. Tak mi się wydaje.

Poseł Andrzej Duda (PiS):

Panie ministrze, ponowię moje pytanie. Czy odbyła się rozmowa pomiędzy panem i panem przewodniczącym KRRiT na temat wezwania STAVKI do rozpowszechniania programu?

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Panie pośle, to samo pytanie powtarza pan po raz trzeci. Zwracam uwagę, że pan minister Luft udzielił panu odpowiedzi. Pan może być nieusatysfakcjonowany jej treścią, ale powinien pan ją przyjąć, a nie powracać cały czas do tych samych kwestii.

Poseł Andrzej Duda (PiS):

Dobrze, panie przewodniczący, skoro tak, to przyjmuję odpowiedź pana ministra.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dziękuję bardzo.

Poseł Andrzej Duda (PiS):

Proszę, ale mam jeszcze jedno pytanie. Panie ministrze, czy pana zdaniem podejmowana przez was uchwała, przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji, jest decyzją administracyjną?

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Przepraszam, ale trochę się zgubiłem. Czy mógłby pan powtórzyć pytanie?

Poseł Andrzej Duda (PiS):

Czy uchwała podejmowana przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji, na podstawie której następuje przyznanie koncesji, jest decyzją administracyjną? Wydanie decyzji koncesyjnej przez przewodniczącego KRRiT następuje na podstawie podjętej uchwały. Oznacza to, że uchwała działa w sposób bezpośredni. Mówiąc inaczej, czynność przewodniczącego przypomina czynność notarialną. Przewodniczący de facto powiela uchwałę, którą KRRiT podjęła wcześniej. Chciałbym się dowiedzieć, czy w pana opinii, uchwała podejmowana przez Krajową Radę jest decyzją administracyjną?

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Nie, panie pośle. Decyzją administracyjną jest decyzja organu, którym jest przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Taki kształt posiada przyjęta konstrukcja prawna. Decyzję administracyjną wydaje przewodniczący KRRiT. Zgodnie z obowiązującymi przepisami czyni to w oparciu o uchwałę Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Poseł Andrzej Duda (PiS):

W takim razie, panie ministrze, mam pytanie dodatkowe. Czy wcześniej miały miejsce sytuacje, takie jak omawiana, że dochodziło do zmiany treści uchwały. Chodzi mi o relację pomiędzy postanowieniami uchwały z kwietnia 2011 r. i z lipca 2011 r. Mówiąc precyzyjnie, chodzi o postanowienia uchwał z 26 kwietnia i z 6 lipca. Czy w innych postępowaniach, prowadzonych wcześniej, taka sytuacja miała już miejsce? Czy dokonywaliście zmiany treści uchwały przy zastosowaniu analogicznej procedury?

Z mojego punktu widzenia sytuacja wygląda następująco. Przewodniczący KRRiT mógł wydać decyzje koncesyjną na podstawie uchwały z 26 kwietnia. Odpadł jeden z podmiotów, przewodniczący nie wydał decyzji, a więc dokonaliście państwo zmiany uchwały. Zmieniona uchwała stanowiła podstawę wydania decyzji koncesyjnej. W związku z tym pytam, czy takie sytuacje zdarzały się wcześniej? Czy dokonywaliście zmiany własnej uchwały? Czy podejmowaliście kolejną uchwałę w niemal tej samej sprawie?

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Nie przypominam sobie, panie pośle. Najpierw trzeba by w ogóle sprawdzić, czy kiedykolwiek miała miejsce sytuacja, że podmiot wycofał się przed wydaniem decyzji administracyjnej. Z taką sytuacją mamy do czynienia. Podjęto uchwałę, ale zanim wydano na jej podstawie decyzję administracyjną, wycofał się jeden z podmiotów. W takim przypadku, wydawanie decyzji na podstawie uchwały obejmującej podmiot, który nie jest już zainteresowany sprawą, nie miałoby żadnego sensu.

Chcąc odpowiedzieć na pana pytanie zastanawiałbym się raczej nad tym, czy kiedykolwiek mieliśmy do czynienia z sytuacją, w której podmiot uczestniczący w postępowaniu i mający – na dodatek – szansę na zwycięstwo w tym postępowaniu wycofuje się przed jego zakończeniem. Moim zdaniem, takiego zdarzenia jeszcze nie było. Omawiane postępowanie było pierwszym obejmującym wiele podmiotów. Taka jest specyfika multipleksu. Wcześniejsze postępowania obejmowały tylko jedną analogowa częstotliwość i koncesję mógł otrzymać tylko jeden wnioskodawca. Tak więc, nie mieliśmy wcześniej do czynienia z sytuacją jednoczesnego występowania większej ilości podmiotów. Taką możliwość stworzył dopiero multipleks. Pozwolił on na zmieszczenie w jednym konkursie aż czterech częstotliwości.

Nawiasem mówiąc, w kolejnym konkursie, który jest prowadzony obecnie, jest już inaczej. De facto mamy tam do czynienia z rozdzielonymi konkursami. Każde miejsce jest traktowane oddzielnie.

Poseł Andrzej Duda (PiS):

Wyjaśnię panu ministrowi, dlaczego pytam o tę kwestię. Chodzi o to, że mamy do czynienia z bardzo interesującą formułą od strony prawnej. Uchwała KRRiT stanowi bezpośrednią podstawę wydania decyzji. Można by powiedzieć, że jest immanentną częścią tej decyzji. Bez uchwały nie ma decyzji. Decyzję wydaje się na podstawie art. 155 kpa, który mówi o tym, że wydana wcześniej decyzja administracyjna może zostać w każdym czasie uchylona lub zmieniona, ale jeśli jest to decyzja na podstawie której strona nabyła uprawnienia, to może zostać ona uchylona lub zmieniona wyłącznie za zgodą strony. Tak brzmi generalna reguła zapisana w kpa.

Problem, który mnie interesuje, jest następujący. Na ile państwo dokonaliście zmiany treści swojej pierwotnie podjętej uchwały przy uwzględnieniu zgody wszystkich stron?

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Pierwotna uchwała nie była decyzją administracyjną. Ustaliliśmy to dziś. Była to jedynie uchwała. Pośród stron, które ona obejmowała znajdował się podmiot, który wycofał się przed wydaniem decyzji. Jest sprawą oczywistą, że wycofał się z własnej woli i wyraził zgodę na ten fakt. Jeśli chodzi o pozostałych uczestników procesu, to ich sytuacja nie zmieniła się w treści kolejnej, lipcowej uchwały.

Poseł Andrzej Duda (PiS):

Problem, panie ministrze, polega na tym, że uchwała lipcowa była w istocie nową uchwałą w tej sprawie i w związku z tym należy rozważyć, czy nie powinna ona zostać ponownie podjęta za zgodą stron? Jest to bardzo poważny problem. Ostatecznym skutkiem uchwały była przecież decyzja administracyjna.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Panie przewodniczący, pańskie rozważania wciągają nas nieco w dywagacje prawne. Ocena stanu prawnego nie stanowi jednak przedmiotu stawianych zarzutów. Myślę, że na poruszony przez pana temat mogliby wypowiedzieć się szczegółowo radcowie prawni KRRiT oraz Krajowa Rada jako organ. Z pewnością nie jest do tego właściwą osobą pan minister, jako osoba objęta wnioskiem.

Poseł Andrzej Duda (PiS):

Dlaczego ja wyjaśniam tę kwestię i o nią pytam? Zmierzałem do zapytania pana ministra, czy zarysowany problem stanowił przedmiot rozważań Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w momencie, kiedy ta procedura była przeprowadzana.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Panie pośle, te sprawy miały miejsce około półtora roku temu. Nie pamiętam w tej chwili wszystkiego bardzo dokładnie. Na pewno analizowaliśmy tę sytuację pod kątem prawnym i z pewnością czyniliśmy to bardzo dokładnie.

To, co mogę powiedzieć dziś, ponieważ z całą pewnością pamiętam to dokładnie, wiązało się z uwolnieniem jednego miejsca. Konieczne stało się ustalenie, w formie uchwały, nowego składu czterech podmiotów, które miały się znaleźć na multipleksie.

Poseł Andrzej Duda (PiS):

Dziękuję bardzo, nie mam więcej pytań.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dziękuję panom. W ten sposób zakończyliśmy zadawanie pytań panu ministrowi Luftowi. W tej chwili przechodzimy do pytań pod adresem pana ministra Sławomira Rogowskiego. Zanim rozpoczniemy zadawanie pytań panu Rogowskiemu, poinformuję jeszcze pana ministra Lufta, że po sporządzeniu protokołu z posiedzenia zostanie pan zawiadomiony, gdzie i kiedy może się pan zapoznać z jego treścią i go podpisać. Wszystkich formalności w tej kwestii dopilnuje sekretariat Komisji.

Proponuję, żebyśmy przystąpili do kontynuacji posiedzenia. Wykorzystajmy okazję i odpytajmy jeszcze pana ministra Rogowskiego. Myślę, że nie ma potrzeby robienia przerwy. Bardzo proszę wszystkich posłów o wytrwałość. Dobrze byłoby, gdyby dziś udało się nam skończyć tę rundę przesłuchań. Poseł Zubowski prosił wprawdzie o przerwę, jednak moim zdaniem nie jest ona konieczna. O ile oczywiście pan minister Rogowski wytrzyma reżim posiedzenia. Pana osoba jest w tej chwili najistotniejsza, panie ministrze. Posłowie są bardziej mobilni. Wszystko zależy teraz od pana.

Członek KRRiT Sławomir Rogowski:

Wszystko zależy od tego, jak długo będziecie państwo zadawać mi pytania.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Mam nadzieję, że zmieścimy się w rozsądnym czasie. Przystępujemy do zadawania pytań. Nie będę powtarzał pouczenia, które przeczytałem przed rozpoczęciem odpytywania pana ministra Lufta. Pan, panie ministrze, jest obecny na posiedzeniu od początku, a więc także słyszał odczytywany przeze mnie tekst. Uznaję, że został pan stosownie poinformowany.

Rozpoczynamy zadawanie pytań. Kto pierwszy z państwa posłów zgłasza się do zadawania pytań panu ministrowi Rogowskiemu? Pan poseł Piotrowicz, przedstawiciel wnioskodawców. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, panie przewodniczący. Na wstępie chcę przeprosić, ale skoro odpowiadać będzie kolejna osoba objęta wnioskiem, to szereg pytań musi się powtórzyć. Dzieje się tak z tej przyczyny, że zarzuty, które dotyczą pana ministra Rogowskiego, dotyczyły również pana ministra Lufta.

Pierwsze pytanie: czy spółce STAVKA udzielono koncesji? Przepraszam, oczywiście chodzi o to, czy tej spółce udzielono promesy przyznania koncesji?

Członek KRRiT Sławomir Rogowski:

Panie pośle, promesa nie została udzielona tej spółce, ponieważ taka praktyka w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji nie istnieje.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję. Drugie pytanie. Czy zetknął się pan z tym, że spółka STAVKA chwaliła się publicznie, iż taką promesę otrzymała?

Członek KRRiT Sławomir Rogowski:

Nie, panie pośle, nie zetknąłem się. Mówiąc precyzyjnie, nie zetknąłem się z tym wcześniej, natomiast stykam się z tym teraz, aktualnie w pytaniu zadanym przez pana posła.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję. Myślę, że jednak zetknął się pan z tym wcześniej, ponieważ pytania o to padały na poprzednim posiedzeniu Komisji.

Członek KRRiT Sławomir Rogowski:

Ma pan rację, panie pośle, to był rodzaj kolokwializmu. Można posiedzieć, że stykam się z tym zagadnieniem w trakcie trwającego postępowania.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Czy reagował pan na to, że uczestnicy postępowania koncesyjnego: spółka STAVKA i ATM Grupa, nie przystąpili do rozpowszechnienia programu w terminie zakreślonym w warunkach wcześniejszej koncesji?

Członek KRRiT Sławomir Rogowski:

Przychylam się do wyjaśnień udzielonych w tej sprawie przez pana przewodniczącego Dworaka i przez pana ministra Lufta.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Ale to nie są pańskie wyjaśnienia. Chcę się dowiedzieć, czy pan reagował na tę sytuację, czy nie?

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Panie pośle, odpowiedź została udzielona.

Mecenas Jacek Trela:

Pan minister odpowiedział na zadane pytanie. Czego pan oczekuje więcej, panie pośle? Czy chodzi panu o powtórzenie wywodu pana ministra Lufta, który zajmie około piętnastu minut?

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Cóż ja mogę na to poradzić, panie mecenasie. Panowie ministrowie nie mogą się odwoływać do wyjaśnień innej osoby. Wolno im uchylić się od odpowiedzi albo powinni na pytanie odpowiedzieć w zakresie, jaki uznają za stosowny.

Mecenas Jacek Trela:

No właśnie, panie pośle.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Pan minister Rogowski nie musi powtarzać tego samego, co powiedział pan minister Luft.

Członek KRRiT Sławomir Rogowski:

Panie pośle, zgodnie ze słowami pana mecenasa i pańskimi, udzieliłem odpowiedzi na zadane pytanie w zakresie, który uznałem za stosowny.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Dobrze. Dlaczego firmom STAVKA i ATM nie cofnięto koncesji, zgodnie z przepisami ustawy o radiofonii i telewizji?

Członek KRRiT Sławomir Rogowski:

Na to pytanie także odpowiadał pan przewodniczący Dworak.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Ale pan nie odpowiadał na to pytanie.

Członek KRRiT Sławomir Rogowski:

Przychylam się do wyjaśnień złożonych przez pana przewodniczącego. Nic nowego nie wniosę do tej sprawy, a poza tym wyjaśnienia na ten temat znajdują się w dokumentach dostarczonych członkom Komisji. Podpisałem te dokumenty, a więc tym samym złożyłem określone wyjaśnienia.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie ministrze, może pan uchylić się od odpowiedzi na zadane pytanie albo złożyć wyjaśnienia.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Panie pośle, proszę nie pouczać pana ministra.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Skoro pan przewodniczący tego nie czyni, to ktoś musi to zrobić.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Panowie ministrowie zostali poinformowani o obowiązującej procedurze na początku posiedzenia.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Proszę w takim razie zwrócić się do ekspertów.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Niech pan mi nie przerywa, panie pośle. Mam nadzieję, że pan poseł Piotrowicz dobrze wie, iż osoba objęta wnioskiem ma prawo powiedzenia tego, co chce oraz może w ogóle nie powiedzieć nic. Jest to prawo tej osoby wynikające z przepisów ustawy.

Panie pośle, pan zadaje pytanie, na które pan minister Sławomir Rogowski może odpowiedzieć w dowolny sposób. Jego odpowiedź może pana satysfakcjonować, ale nie musi. Może pan posłużyć się formułą, że jest pan niezadowolony z otrzymanej odpowiedzi. Robił to pan przecież wielokrotnie. Proszę jednak przyjąć do wiadomości stanowisko pana ministra i nie drążyć dalej tematu, ponieważ jest to bez sensu. Niech pan zadaje kolejne pytania i nie traćmy niepotrzebnie czasu.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, muszę do sprawy podchodzić poważnie. Jeżeli pan minister nie chce odpowiadać na pytanie, ma do tego prawo, jeżeli chce powiedzieć, że nie ma do powiedzenia nic więcej ponadto, co powiedział ktoś inny, to również jest forma odpowiedzi i jego prawo do takiego zachowania się. Natomiast, jeżeli pan minister stwierdza, że podtrzymuje czyjąś opinię, to w tej sytuacji bardzo proszę o wypowiedź obecnych na sali ekspertów. Obawiam się, że wszystkie kolejne pytania będą w ten sam sposób traktowane przez pana ministra.

Bardzo proszę o opinię ekspertów, czy formuła, którą posługuje się pan minister, jest dopuszczalna?

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Bardzo proszę, pan mecenas Standar.

Mecenas Zbigniew Standar – stały doradca Komisji:

Uważam, że użyta przez pana ministra formuła „podtrzymuję" jest nieco niezręczna. Proponuję, żeby pan minister, jeśli jego opinia na jakiś temat jest zbieżna z poglądem kolegów, używał określenia, że „sądzi tak samo". Myślę, że jest ono lepsze, będzie satysfakcjonować posła Piotrowicza i jednocześnie stanowi konkretną odpowiedź na pytanie. Lepszymi określeniami są „mam podobny pogląd na tę sprawę", „moje poglądy są zbieżne z poglądami", „posiadam takie same poglądy, jak" itd.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dziękuję bardzo. Wyjaśniliśmy sprawy proceduralne. Bardzo proszę, pan poseł Piotrowicz kontynuuje zadawanie pytań.

Członek KRRiT Sławomir Rogowski:

Panie przewodniczący, jeśli mogę, to wyjaśnię, co miałem na myśli, mówiąc „podtrzymuję". Otóż, to sformułowanie wynika z faktu, że uważam, iż moja ewentualna wypowiedź nie wniosłaby niczego nowego do sprawy. Posługując się słowem „podtrzymuję", zakładam, że moja dzisiejsza wiedza nie daje mi podstaw do uzupełnienia wypowiedzi kolegów w jakiś naprawdę istotny sposób.

Mecenas Zbigniew Standar – stały doradca Komisji:

Panie ministrze, sens pana wypowiedzi jest jasny. Chodzi jedynie o to, że lepiej byłoby, gdyby używał pan zaproponowanych sformułowań, np. że w tej sprawie sądzi pan to samo, co poprzednik itd.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dziękuję panu mecenasowi. Powracamy do pytań pana posła Piotrowicza. Proszę, panie pośle.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, panie przewodniczący. Czy w jakikolwiek sposób zwracał pan uwagę na konieczność cofnięcia koncesji spółce STAVKA i ATM Grupa ze względu na nierozpoczęcie nadawania w terminie zakreślonym warunkami przyznanej koncesji?

Członek KRRiT Sławomir Rogowski:

Pan przewodniczący Dworak wyjaśniał tę kwestię w sposób szczegółowy. Mój pogląd na to zagadnienie jest zbieżny z jego opinią. Przychylam się do odpowiedzi, jakiej na to pytanie udzielił pan przewodniczący, ponieważ, jak zapewne pan poseł Piotrowicz dobrze wie, część zarzutów postawionych nam i przewodniczącemu Dworakowi jest identyczna, z wyjątkiem dwóch, które objęły wyłącznie przewodniczącego KRRiT. Do tych zarzutów się nie odnoszę.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję. Czy uważa pan, że prawdziwe jest stwierdzenie zawarte w uchwale, w podjęciu której pan uczestniczył, że spółka ATM spełnia kryterium pluralizmu informowania, bowiem zarówno sama spółka, jak i jej akcjonariusze nie posiadają udziałów w podmiotach mających prawo do rozpowszechniania telewizji cyfrowej? Czy w dalszym ciągu pan podtrzymuje, że to sformułowanie zastosowane w uchwale jest zgodne z prawdą?

Członek KRRiT Sławomir Rogowski:

Tak, nadal tak uważam.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Czy znał pan dokument Departamentu Koncesyjnego z dnia 18 kwietnia, który wskazuje na powiązania z innymi podmiotami?

Członek KRRiT Sławomir Rogowski:

Szczerze przyznam, że nie pamiętam tego dokumentu. Gdybym mógł go dziś zobaczyć, to zająłbym stanowisko wobec zawartych w nim treści. W tej chwili jednak nie pamiętam tego dokumentu. Upłynęło sporo czasu, a zapoznawałem się z setkami lub nawet tysiącami dokumentów. Tego, o który pan pyta, nie pamiętam.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Kolejne pytanie dotyczy zarzutu nr 7. Czy dokonaliście państwo…

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Przepraszam, panie pośle, proszę nie podejmować tego typu czynności. Zwracam się do pana posła Zubowskiego. To nie jest właściwy tryb postępowania. Czemu to służy? Może pan co najwyżej zadać pytanie, czy pan minister widział jakiś dokument. W tej chwili nie ma czasu na zapoznawanie się z treścią dokumentów, a poza tym, pytania zadaje pan poseł Piotrowicz. Bardzo proszę, żebyśmy nie przeszkadzali sobie nawzajem. Pan poseł Piotrowicz ma glos. Proszę kontynuować, panie pośle.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Czy podejmując uchwałę stanowiąca podstawę do wydania decyzji z dnia 17 stycznia 2012 r. dokonaliście państwo reasumpcji całokształtu materiału dowodowego?

Członek KRRiT Sławomir Rogowski:

Tak, panie pośle.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Czy uwzględniliście fakt, wydając decyzję z dnia 17 stycznia 2012 r., że dwaj uczestnicy postępowania koncesyjnego, w e wcześniejszym okresie naruszyli ustawę o radiofonii i telewizji?

Mecenas Jacek Trela:

Czy pan poseł zechce doprecyzować, o co mu chodzi w zadanym pytaniu?

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Chodzi o to, panie mecenasie, że dwa podmioty, o czym była już wcześniej mowa…

Mecenas Jacek Trela:

Czy może pan nazwać te podmioty, panie pośle?

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Bardzo proszę, chodzi o spółki ATM i STAVKA. Sformułowane zarzuty dotyczą tych dwóch podmiotów. Przewijają się one w niemal każdym postawionym zarzucie.

Wymienione podmioty nie rozpoczęły nadawania programu w terminie określonym w koncesji. Skoro pan twierdzi, panie ministrze, że dokonano reasumpcji całego materiału dowodowego, to w dniu 17 stycznia 2012 r. było wiadomo, że te podmioty złamały przepisy ustawy o radiofonii i telewizji.

Członek KRRiT Sławomir Rogowski:

Zostało wszczęte stosowne postępowanie wyjaśniające i jak wiemy do dziś wymienione podmioty nadają program zgodnie z warunkami koncesji.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Jednak wówczas, pomimo upływu wyznaczonego terminu, nie rozpowszechniały one programu. Czy to się zgadza?

Członek KRRiT Sławomir Rogowski:

W moim rozumieniu, wyznaczony termin nie upłynął w sposób bezwzględny, czyli tak, jak mówi o tym ustawa. Zostało wdrożone postępowanie wyjaśniające. W jego wyniku otrzymaliśmy satysfakcjonujące informacje. Spółki, które były beneficjentami, mimo pewnych zawirowań z terminami powróciły na właściwą ścieżkę prowadzenia biznesu i rozpoczęły proces nadawania, a o to nam właśnie chodziło, i nadają do dnia dzisiejszego.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie ministrze, przepisy prawa brzmią jednak jednoznacznie. Nie chcę odczytywać po raz kolejny tego przepisu, żeby nie absorbować państwa czasu. Przepis mówi wyraźnie, że cofa się koncesję. Termin rozpoczęcia rozpowszechniania programów upłynął w sierpniu. państwo uznaliście, że nie istnieją powody uzasadniające wydłużenie tego terminu – słyszeliśmy o tym wcześniej. Podejmując decyzję w styczniu, rozszerzyliście koncesję dla tych podmiotów, mimo że wcześniej złamały one przepisy ustawy.

Członek KRRiT Sławomir Rogowski:

Udzieliłem już odpowiedzi na to pytanie i nie mam nic więcej do dodania w tej sprawie.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, panie ministrze, to też jest odpowiedź, która mnie w pełni satysfakcjonuje. Kolejne pytanie. Czy w chwili podejmowania decyzji z17 stycznia wiedzieliście państwo o powiązaniach kapitałowych spółki STAVKA z innym podmiotem nadającym na rynku telewizyjnym, w szczególności mam na myśli TVN S.A?

Członek KRRiT Sławomir Rogowski:

Tak, wiedzieliśmy o tym. Taka informacja pojawiła się i my ją znaliśmy.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Czy taka sytuacja nie godzi, pana zdaniem, w zasadę pluralizmu?

Członek KRRiT Sławomir Rogowski:

Nie, uważam, że to nie narusza zasady pluralizmu. Bardzo dobrze wyjaśnił to zagadnienie pan przewodniczący Dworak. Przychylam się do reprezentowanego przez niego stanowiska. Wypowiedź przewodniczącego jest wyczerpująca i nie mam nic więcej do dodania.

Analizując zaistniałą sytuację, doszliśmy do wniosku, że posiadanie części akcji nie wpływa na proces kierowania spółką. We władzach spółki ani w strukturze programu nie dokonano żadnych istotnych zmian, które mogłyby wpływać na zachwianie przestrzegania zasady pluralizmu. Zasada ta nie została naruszona. Przypominam, że pluralizm rozumiem jako wielość możliwości prezentowania różnych opinii, postaw oraz istnienie zróżnicowanych źródeł nadawania programów. Jest to stan dyferencjacji programowej, kapitałowej itd. W tym zakresie nie zaszły żadne niebezpieczne procesy.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Czyli uważa pan, panie ministrze, że dwa podmioty należące do tego samego właściciela gwarantują pluralizm?

Członek KRRiT Sławomir Rogowski:

Udzieliłem już odpowiedzi na to pytanie. Powiedziałem, że moim zdaniem zmiany kapitałowe nie wpłynęły na kwestię pluralizmu. Nie mam nic więcej do dodania w tej sprawie.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję. Nie mam w tej chwili więcej pytań.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Pan poseł Zubowski, bardzo proszę.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Moje pytanie będzie w zasadzie skierowane do ekspertów Komisji. Osoby udzielające odpowiedzi często powołują się na odpowiedzi udzielane wcześniej, przez osoby przesłuchiwane uprzednio. Rozumiem, że gdyby postępowanie toczyło się na sali sądowej, to nie dysponowalibyście panowie wiedzą na temat tego, który z panów i co powiedział wcześniej. Tę wiedzę posiadacie dziś tylko dlatego, że uczestniczyliście w całości posiedzenia. Wydaje mi się, że zeznania przed sadem odbywałyby się w trybie zamkniętym. W związku z tym chcę zapytać, czy powoływanie się na zeznania pozostałych członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji jest dopuszczalne, skoro panowie nie powinniście posiadać wiedzy na temat tego, co pozostali członkowie KRRiT zeznawali?

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Pan mecenas Standar, bardzo proszę.

Mecenas Zbigniew Standar – stały doradca Komisji:

Szanowny panie pośle, nie ma pan racji. Gdyby panowie byli na sali sądowej, również byliby obecni przy swoich zeznaniach. Nie ma zwyczaju, który zabraniałby przebywać oskarżonym razem. Panowie ministrowie są kimś na kształt quasi oskarżonych, podejrzanych, prawdę mówiąc, dokładnie nie wiadomo, kim są w tej chwili, ale znajdują się po tej stronie. Na pewno nie są świadkami. Uwaga pana posła być może dotyczyłaby świadków, ale to zupełnie inne zagadnienie.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dziękuję bardzo panu mecenasowi. Pan minister Rogowski, bardzo proszę.

Członek KRRiT Sławomir Rogowski:

Panie pośle, to prawda, że braliśmy udział w poprzednim posiedzeniu. Wzięliśmy nawet udział w posiedzeniu, które się nie odbyło. Stawiamy się na każde wezwanie Wysokiej Komisji.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Panie ministrze, bardzo dziękuję za zgłoszoną chęć przychodzenia na posiedzenia Komisji i brania udziału w jej obradach, nawet tych, które toczą się o bardzo późnej porze.

Pan poseł Piotrowicz, proszę panie pośle.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, panie przewodniczący. Wrócę jeszcze do pytań, które wiążą się z naruszeniem przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego. Szczególnie zależałoby mi na wyjaśnieniach pana ministra na temat niezachowania dwumiesięcznego terminu na wydanie decyzji.

Członek KRRiT Sławomir Rogowski:

Panie pośle, postępowanie, o którym pan mówi, było bardzo skomplikowane. Z reguły przy postępowaniu, jakie jest prowadzone wobec wielu podmiotów, a w tym przypadku podmiotów było kilkanaście, bardzo trudno jest zachować standardowy reżim. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, jako organ, posiada pewne uprawnienia. Wiadomo, że w postępowaniach administracyjnych zakończonych wydaniem decyzji powołuje się

biegłych, zasięga się opinii itd. W tym sensie byliśmy w określony sposób limitowani przez sprawność działania naszych partnerów, np. Urząd Komunikacji Elektronicznej. Dlatego prowadzone postępowanie trwało przez okres, który pan poseł był łaskawy wspomnieć.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Ustawodawca jest racjonalny i zdaje sobie sprawę z tego, że mogą zaistnieć sytuacje, o których pan minister powiedział. Uniemożliwiają one dochowanie dwumiesięcznego terminu. Chcę jednak zapytać, czy powiadomiliście państwo strony postępowania o niemożności dochowania terminu, o przyczynach zaistniałej sytuacji i czy zakreśliliście w informacji dla stron, kiedy, w jakim terminie zapadnie taka decyzja?

Członek KRRiT Sławomir Rogowski:

Panie pośle, tego nie wiem. Nie przypominam sobie takiej sytuacji. Tak brzmi moja odpowiedź.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję. Czy zapewniliście państwo uczestnikom postępowania koncesyjnego czynny udział w każdym stadium tego postępowania. Wcześniej wyjaśniano, na czym to pytanie polega, ale powtórzę, chodzi o to, czy powiadomiliście strony, że dowody w postępowaniu zostały zebrane w sposób kompletny, że strony mogą zapoznać się ze zgromadzonym materiałem dowodowym przed podjęciem ostatecznej decyzji w sprawie przydzielenia koncesji. Czy strony zostały o tym powiadomione?

Członek KRRiT Sławomir Rogowski:

Tak, panie pośle. Jest taki zwyczaj oraz procedury w KRRiT, że zawsze istnieje możliwość, o której pan powiedział. Tak było również tym razem.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

W jaki sposób zawiadomiliście państwo strony postępowania?

Członek KRRiT Sławomir Rogowski:

Trudno mi powiedzieć. Ja ich bezpośrednio nie zawiadamiałem. Przypuszczam, że Biuro ma wypracowany i przyjęty sposób informowania podmiotów o takich możliwościach. Wiadomo, że tej czynności nie wykonują członkowie KRRiT. Wiem, że odpowiednia procedura została zastosowana i dopełniona. Możliwość wglądu w dokumenty istniała, nie ma co do tego wątpliwości. Pośrednio docierały do mnie informacje, że podmioty ubiegające się o koncesję przychodzą i na bieżąco korzystają z możliwości wglądu do dokumentacji.

Przyznam się, że tego rodzaju informacje przyjmowałem z satysfakcją. Możliwość wglądu do dokumentacji i transparentność przeprowadzanego procesu koncesyjnego była bardzo pozytywną cechą prac KRRiT.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie ministrze, postępowanie administracyjne jest postępowaniem bardzo sformalizowanym. Prawo przewiduje, w jaki sposób należy zawiadamiać strony postępowania. Stwierdził pan, że strony zostały w jakiś sposób powiadomione. Czy pan wie, jaki to był sposób, czy pan tego nie wie?

Członek KRRiT Sławomir Rogowski:

Nie wiem, panie pośle.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Panie pośle, zwracam uwagę, że pytania o techniczną stronę zawiadamiania stron postępowania nie wiążą się z zarzutami stawianymi panu ministrowi. Nie mają one w tej chwili większego sensu.

Członek KRRiT Sławomir Rogowski:

Chcę powiedzieć, że naprawdę nie wiem, czy odbyło się to listem poleconym, e-mailem, czy telefonicznie. Zakładam, że sposób powiadamiania był skuteczny.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Proszę, panie pośle, żeby pana pytania dotyczyły stawianych zarzutów.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, moim obowiązkiem jest postawienie pytań. Pan minister może zrobić z nimi, co zechce. Może na nie udzielić odpowiedzi, ale nie musi tego czynić. Dla całokształtu sprawy jest jednak istotne, jak brzmiało pytanie i jaka padła na nie odpowiedź.

Członek KRRiT Sławomir Rogowski:

Panie pośle, nie chciałbym, żeby pan odniósł wrażenie, że moimi odpowiedziami staram się unikać zajęcia merytorycznego stanowiska. Jeśli mówię, że nie wiem, czy ktoś dzwonił, czy może wysyłał list polecony, to rzeczywiście tego nie wiem. Zdaję sobie sprawę, że Kodeks postępowania administracyjnego zakłada określony sposób postępowania, ale siedząc dziś na sali obrad Komisji i odpowiadając – z całym szacunkiem – na pytania pana posła nie potrafię określić sposobu powiadomienia stron postępowania. Zakładam, że zostało to dokonane w sposób skuteczny, ponieważ strony korzystały z możliwości wglądu do dokumentacji.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Dlaczego, jako podstawę do wszczęcia postępowania koncesyjnego zastosowano art. 155 kpa, a nie przepis szczególny, którym jest art. 33 ustawy o radiofonii i telewizji? Nie muszę chyba przypominać, że lex specialis derogat legi generali. Ustawa o radiofonii i telewizji jest aktem prawnym szczególnym w odniesieniu do Kodeksu postępowania administracyjnego.

Członek KRRiT Sławomir Rogowski:

Panie pośle, tę sprawę wyjaśniał już pan przewodniczący Dworak oraz pan minister Luft. Nie mam nic więcej do dodania. Uważam, że wyjaśnienia wymienionych panów były precyzyjne i zgodne z moimi przemyśleniami w tej sprawie.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, nie mam więcej pytań.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa posłów chciałby jeszcze zadać pytania panu ministrowi Rogowskiemu? Pan poseł Duda, bardzo proszę.

Poseł Andrzej Duda (PiS):

Pierwsze pytanie jest związane z zarzutem nr 3. Czy rozmawiał pan z panem przewodniczącym Dworakiem o tym, że spółka STAVKA nie rozpoczęła w terminie nadawania programu, tzn. do 24 sierpnia? Czy rozmawialiście panowie o tym, że wobec tej spółki należy wszcząć procedurę wezwania i pozbawić ją koncesji? Zwracam uwagę, że czas, przez który panowie byliście bierni, był dość długi. Ten okres trwał aż do stycznia następnego roku, a więc można powiedzieć, że bardzo długo.

Chcę się dowiedzieć, czy rozmawiał pan na ten temat z panem przewodniczącym Dworakiem? Czy wskazywał pan panu przewodniczącemu Dworakowi na konieczność podjęcia kroków zgodnych z obowiązującymi przepisami?

Członek KRRiT Sławomir Rogowski:

Nie pamiętam, panie pośle, czy rozmawiałem o tym z panem przewodniczącym Dworakiem.

Poseł Andrzej Duda (PiS):

Dziękuję. Rozumiem. Drugie pytanie. Czy panu jest coś wiadomo na temat pisma pani dyrektor Departamentu Koncesyjnego KRRiT, Agnieszki Ogrodowczyk skierowanego w imieniu Krajowej Rady w dniu 31 marca 2011 r. do spółki STAVKA, w którym wzy-

wała ona spółkę do przedłożenia bankowej promesy kredytowej oraz dokumentów wskazujących posiadane zabezpieczenie?

Członek KRRiT Sławomir Rogowski:

Nie pamiętam takiego pisma, panie pośle. Wychodząc naprzeciw pytaniu zadanemu przez pana posła, wydaje mi się, że sprawa jest do sprawdzenia w protokołach KRRiT, które pochodzą z okresu po dacie wpłynięcia tego pisma. Jest zwyczaj w Krajowej Radzie, że jeśli jakaś sprawa lub pismo wpływające do KRRiT ma pewną wagę, to staje się ono przedmiotem obrad Krajowej Rady. Być może tak było w tym przypadku. Niewykluczone, że pismo mogło być w jakiś sposób anonsowane, awizowane, ale dziś tego niestety nie pamiętam, panie pośle.

Poseł Andrzej Duda (PiS):

Rozumiem. Z mojej strony to wszystko w tym momencie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Czy są jeszcze pytania do pana ministra Rogowskiego? Nie ma chętnych do zadawania pytań. Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że zakończyliśmy zadawanie pytań panu ministrowi Rogowskiemu.

Jestem jeszcze zobligowany do przekazania informacji na temat protokołu z dzisiejszego posiedzenia.

Poseł Andrzej Duda (PiS):

Zanim pan przeczyta informację o protokole, panie przewodniczący, proszę o zgodę na zadanie ostatniego pytania.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Andrzej Duda (PiS):

Panie ministrze, czy brał pan udział 25 października 2011 r. w otwarciu studia ATM w Warszawie połączonym z wręczeniem nagród mediów Niptel?

Członek KRRiT Sławomir Rogowski:

Odpowiedź będzie bardzo krótka, panie pośle – nie.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Na zakończenie chcę pouczyć pana ministra Rogowskiego, że po sporządzeniu protokołu sekretariat Komisji skontaktuje się z panem ministrem w celu ustalenia miejsca i daty, kiedy pan minister będzie mógł przeczytać i podpisać protokół.

Na tym kończymy przewidziany na dziś porządek dzienny. Bardzo serdecznie dziękuję panom ministrom, panom mecenasom oraz paniom i panom posłom, szczególnie tym, którzy nie zadawali pytań, ale cierpliwie słuchali przebiegu obrad Komisji. Dziękuję także tym posłom, którzy pytania zadawali. Dziękuję także za pracę paniom z sekretariatu i ekspertom Komisji.

Kolejne posiedzenie odbędzie się najprawdopodobniej w dniu 4 kwietnia.

Zamykam posiedzenie Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej. Do widzenia państwu.